

Kraj nasz potrzebuje wewnętrzny spokój

Pod przewodnictwem prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego, w dniach 10 i 11 bm. obradowała w Warszawie 177. konferencja plenarna Episkopatu Polski. Jak wynika z opublikowanego komunikatu — prymas Polski poinformował o rozmowach z Papieżem Janem Pawłem II i w kongregacjach rzymskich w czasie swego pobytu w Rzymie w dniach od 23 października do 6 listopada br. Podkreślił doniosłe znaczenie odbytych rozmów dla dalszego rozwoju stosunków między Polską a Stolicą Apostolską. Jan Paweł II żywo interesuje się wszystkimi troskami i problemami naszego kraju. Kiedy papieżem jest

syn polskiej ziemi, stosunki pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską jeszcze bardziej się zacieśniają. Polska staje się dziś przedmiotem szczególnej uwagi opinii światowej. Te uwagi jeszcze bardziej zaostwiają dokonujące się przemiany w życiu naszego kraju. Następnie komunikat stwierdza: Biskupi z głęboką troską o przyszłość naszej Ojczyzny rozpatrywali bardzo złożoną sytuację społeczną, gospodarczą i polityczną w kraju na tle zadań Kościoła. Dokonując się przemiany i wysiłki odnowy społeczno-moralnej budzą wiele nadziei, ale nie są wolne od niebezpieczeństw. Wszelka odnowa musi się opierać na trwałych zasadach, które dla chrześcijan wyznacza nauka Chrystusa. Nie wolno podejmować takich działań, które mogłyby narazić naszą Ojczyznę na niebezpieczeństwo zagrożenia wolności i państwowości. Wysiłki wszystkich Polaków muszą zmierzać do umocnienia zapoczątkowanego procesu odnowy i stwarzania warunków wykonania umowy społecznej między władzą a społeczeństwem. Zauważa się już w wielkich ośrodkach pracy zmiany stosunku do pracowników. Sprawia to, że ludzie podejmują się rzetelniejszego wypełniania swoich obowiązków, niekiedy bardzo trudnych. Wielokrotnie trudności, które przeżywa nasz kraj, są do pokonania, jeśli wypracowany zostanie w krótkim czasie program odnowy moralnej życia społecznego, gospodarczego i

Z obrad Prezydium Rady Ekumenicznej

W Warszawie obradowało Prezydium Polskiej Rady Ekumenicznej. Głównym tematem posiedzenia była ocena obecnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju oraz działalność Rady na arenie międzynarodowej. Pozytywnie oceniono zachodzące przemiany społeczno-polityczne, a w szczególności demokratyzację życia publicznego. Podkreślono potrzebę odnowy moralnej w kraju.

Prezydium ponownie podjęło sprawę dostępu do radia celem transmisji nabożeństw kościelnych członkowskich Rady.

ZE ŚWIATA

BIURO Polityczne KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR w pełni zaaprobowaly i wysoko oceniły rezultaty oficjalnej wizyty przyjaciela L. Breżniewa w Indiach wyrażając przekonanie, że stanowiła ona ważny wkład w walkę o zapewnienie pokoju.
W BRUKSELI zakończyły się jesienne sesje NATO. Wszystkie gremia NATO-wskie postulowały podniesienie wydatków zbrojeniowych. O konieczności zwiększenia zbrojeń sojuszu atlantyckiego mówi także komunikat opublikowany po posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych. Konieczność tę motywuje się w komunikacie „zbrojeniami krajów Układu Warszawskiego”.

17 trucicieli u prezydenta Krakowa

Prezydent Krakowa, J. Gajewicz spotkał się wczoraj z dyrektorami 17. przedsiębiorstw, które stanowią największe zagrożenie naturalnego środowiska naszego miasta. Prezydent dał do zrozumienia, że Urząd Miasta z całą konsekwencją wyraża nadzieję konkretnego działania w zakresie ochrony środowiska. Na początek wszystkie przedsiębiorstwa zostały zobowiązane do przedłożenia wkrótce rzetelnych programów ochrony środowiska.

Krakowska 17 trucicieli to: Huta im. Leni.n.a. Huta Aluminium w Skawinie, Elektrownia w Legu, Cementownia w Nowej Hucie, Bonarka, Solvay, Pofa, Alwernia, Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego, Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego, Spółdzielnia „Garbarz”, Zjednoczenie Technicznej Obsługi Polnictwa, Kopalnia Czatkowice, Kamieniołom Żalaz, WZSR „Samopomoc Chłopska”. (n)

6 godzin „skakania do oczu” w sprawie Huty Aluminium

Koło Polskiego Klubu Ekologicznego przy AGH — pod przewodnictwem dr. Adama Guly — zaprosiło wczoraj mieszkańców Krakowa na forum dyskusyjne w sprawie Huty Aluminium w Skawinie. Z zaproszenia skorzystało mnóstwo osób, sala audytorium AGH była pełna. Cóż to była za dyskusja! 6 godzin „skakania sobie do oczu”. Zamknąć Hute Aluminium? Czy ją modernizować? Zwolennicy modernizacji byli w mniejszości, cały czas na pozycjach „obronnych”. Nie jest w stanie, nawet w skrócie, przekazać dziś wszystkich istotnych racji dyskusyjantów w tej żywotnej dla Krakowa sprawie. Powróćmy do niej wkrótce. (n)

Cena 1 zł



ECHO KRAKOWA

ROK XXXIV PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 269 (10824) ODZNACZONE ŻŁOTA ODZNAKA M. KRAKOWA

Kraków, sobota 13, niedziela 14 grudnia 1980 r.

19 bm. zbierze się Sejm PRL

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 8. posiedzenie Sejmu PRL w dniu 19 grudnia 1980 r. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.00; porządek dzienny przewiduje:

- 1) Pierwsze czytanie projektów: 1) uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1981 r. 2) ustawy budżetowej na rok 1981;
- 2) Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie ustawy o prowizorium budżetowym;
- 3) Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o zobowiązaniach podatkowych;
- 4) Interpelacje i zapytania poselskie;
- 5) Zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych.



W Teatrze im. J. Słowackiego trwają ostatnie próby przed premierą sztuki „Brać naszego Boga”. Reżyserem spektaklu jest Krystyna Skuszanka, a autorem muzyki Krzysztof Penderecki. Na zdjęciu: odtwórcy głównych ról w sztuce Karola Wojtyły — Andrzej Balczerek i Andrzej Grabowski, podczas jednej z prób. CAF — Sochor

Pałac krzeszowski dla FSO — a komu Wawel?

Żalozny (dla Krakowa) koniec braku wyobraźni

Jak samopoczucie ojców miasta?

„Fabryka Samochodów Osobowych stała się z dniem 11 grudnia właścicielem pięknego klasycystycznego pałacu w Krzeszowicach pod Krakowem” — jak doniosła PAP. Żalozdę FSO na zdrowie! Trudno jednak powstrzymać się od gorzkiej refleksji.

W lipcu 1973 roku drukowaliśmy na tych łamach tekst pod tytułem „SAMI NIE WIEMY, CO MARNUJEMY!”. O krzeszowickich wodach dowiedziano się podobno w 1733 roku, gdy przyjechał tu książę Anhalt-Pless z Górnego Śląska i został uwięziony z przewlekłej obstrukcji. Czyżby obstrukcja — pytałem wówczas — mogłaby sprawić, aby Krzeszowice nie marnowały swych wspaniałych leczniczych i krajoznawczych uwalorów? Trudno o lepsze

miejsce na ośrodek rehabilitacji, który jest Krakowowi tak niezbędny”.

Przez 6 lat trwały zabiegi zmierzające do zorganizowania w krzeszowickim pałacu ośrodka rehabilitacji. Ileż „było komisji, wizji lokalnych, zebrań, korespondencji! Decyzji!!! W marcu 1977 prezydent Jerzy Pełka zdecydował, że „kompleks pałacowo-parkowy w Krzeszowicach przeznaczony zostanie na centrum rehabilitacji leczniczej dla Krakowa”. W roku 1980 ośrodek miał być otwarty! Masę ludzi straciło masę czasu. Spieszenie wywaterowano z pałacu Dom Dziecka, który go zajmował przez całe powojenne 30-lecie. Dzieci upychano po różnych domach w województwie. Z jakim zapalem pracownia prof. Zina na Politechnice Krakowskiej przystąpiła do inwentaryzacji historycznej obiektu! Profesor Zin był wtedy wielkim orędownikiem ośrodka.

Jakiż to był sukces, kiedy obiekt wreszcie przejął Wydział Zdrowia, kiedy udało mu się zdobyć blache na remont dachu (przez całe 30-lecie nie remon-

(Dokończenie na str. 7)

Posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD

12 bm. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD. W toku posiedzenia zaaprobowano deklarację współdziałania PZPR, ZSL i SD, w której wyrażono wolę kontynuowania socjalistycznej odnowy życia kraju, potrzebę wspólnych działań na rzecz konsolidacji wszystkich sił narodu dla przezwyciężenia istniejących trudności i przywrócenia stabilizacji życia w kraju. Stwierdzono, że Polska może rozwijać się pomyślnie jedynie

na gruncie socjalistycznego ustroju, urzeczywistniając zasady demokracji socjalistycznej. W posiedzeniu uczestniczyli: ze strony KC PZPR — Stanisław Kania, Henryk Jabłoński, Józef Pińkowski, Kazimierz Barcikowski, Zdzisław Kurowski, ze strony NK ZSL — Stanisław Guwa, Zdzisław Tomal, Józef Oza-Michalski, Jerzy Grzybaczak, ze strony CK SD — Tadeusz Witold Młynczak, Zbigniew Rudnicki, Edward Zgłobicki, Andrzej Rajewski.

Deklaracja współdziałania PZPR, ZSL i SD

Pomyślna przyszłość Polski zależy od naszej mądrości i pracy

Współdziałanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego stanowi podstawę polskiego systemu politycznego, określonego w Konstytucji PRL. Ma ono trwałe i bogate tradycje, wyrosłe i ugruntowane we wspólnym trudzie budowania Polski Ludowej. Historycznym sprawdzianem doniosłej roli i znaczenia sojuszu łączącego PZPR, ZSL i SD są głębokie przeobrażenia społeczno-gospodarcze, które stanowią trwałe, niezaprzeczalne dorobek wszystkich Polaków.

W trosce o przyszłość naszej Ojczyzny, która dziś przeżywa głęboki kryzys ekonomiczny i polityczny, Biuro Polityczne KC PZPR, Prezydium NK ZSL i Prezydium CK SD wyrażają wspólną wolę zdecydowanych działań na rzecz konsolidacji wszystkich sił narodu dla przezwyciężenia istniejących trudności, dla konsekwentnej realizacji programu socjalistycznej odnowy i pomyślnego rozwoju kraju. PZPR, ZSL i SD uznają niezmiennie, że Polska może rozwijać się pomyślnie jedynie w wa-

runkach socjalistycznego ustroju, urzeczywistniając i rozwijając zasady demokracji socjalistycznej, kształtując i umacniając socjalistyczne stosunki społeczne.

Podstawą polskiej polityki zagranicznej jest historycznie wypracowany sojusz, przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim. Dzięki temu sojuszowi walka narodu polskiego z hitlerowskim okupantem została uwieńczona historycznym zwycięstwem, powstały mocne fundamenty bezpieczeństwa i niepodległości Polski, sprzyjające warunki jej pokojowego rozwoju w nowym, korzystnym kształcie terytorialnym. W sojuszu i przyjaźni polsko-radzieckiej znajdują wyraz zarówno ideałowa, klasowa jedność krajów socjalistycznych, jak i żywotne racje i interesy narodu polskiego. W imię tych racji PZPR, ZSL i SD działają będąc niezmiennie na rzecz umacniania przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego, bliższego współdziałania i wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej obu państw.

PZPR, ZSL i SD wyrażają niezłomną wolę, aby Polska Rzeczpospolita Ludowa była trwałym ogniwem wspólnoty państw socjalistycznych, wnosząc swój wkład do umacniania siły obronnej Układu Warszawskiego, do rozwoju wszechstronnej współpracy ekonomicznej RWPG.

PZPR, ZSL i SD deklarują, że Polska aktywnie działać będzie na arenie międzynarodowej w duchu obrony pokoju, polityki odprężenia, w dążeniu do zabrania wyścigu zbrojeń i postępu rozbrojenia. W imię tych celów pragnie rozwijać stosunki z innymi krajami na zasadzie pokojowej współpracy i partnerstwa.

Stwierdzamy, że w obecnej trudnej sytuacji kraju nakazem chwili jest zespolenie wszystkich sił społecznych i środowisk w działaniach na rzecz rekonstrukcji gospodarki, zapewnienia społecznego porządku i stabilizacji oraz przeciwstawiania się całej stanowczo-

ścią poczynaniom i siłom utrudniającym normalizację naszego życia. Musimy zdecydowanie przezwyciężać opory i przeszkody na drodze socjalistycznej odnowy.

Wspólną platformę naszego działania stanowi dorobek ideowo-polityczny i linia socjalistycznej odnowy życia społecznego, wytyczona przez VI i VII Plenum KC PZPR oraz przez

(Dokończenie na str. 2)

Wybrano nowe władze PAN

W Warszawie obradowała 12 bm. 54. sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk, poświęcona wyborom nowych władz PAN, bowiem kadencja obecnych upływa z końcem br. Grono członków zwyczajnych i członków korespondentów PAN wybrało prezesem Akademii prof. Aleksandra Gięsztorę — historyka, Wiceprezesami PAN wybrani zostali profesorowie: Jan Karol Kosztrzewski — specjalista w dziedzinie epidemiologii, Jerzy Litwiniszyn — specjalista w dziedzinie mechaniki stosowanej, Leonard Sosnowski — fizyk, i Maciej Wiewiórowski — chemik. Wybrano też pozostałych członków prezydium PAN.

Stefan Bratkowski laureatem nagrody

im. Adolfa Bocheńskiego
W Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia STEFANOWI BRATKOWSKIEMU — nowo ustanowionej nagrody publicystycznej im. Adolfa Bocheńskiego. Przypomnijmy, że A. Bocheński był m. in. żołnierzem II Korpusu Polskiego; zginął żołnierską śmiercią przed 35 laty. Dla uczczenia jego pamięci Mieczysław Pruszyński ufundował nagrodę, przyznawaną co roku za oryginalność i wysoki poziom publicystyki politycznej.

Jeszcze o cegielni w Cianowicach

Może wielkich zysków nie przyniesie ale strat również nie będzie

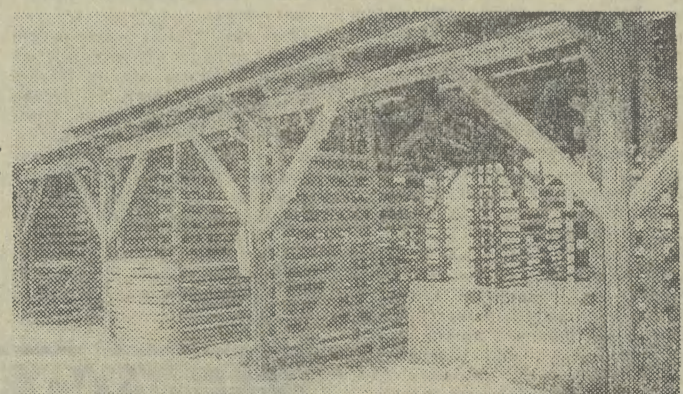
W czwartkowym „Echu” pisaliśmy o modernizacji cegielni w Cianowicach k. Skąły obiecując Czytelnikom, że nadal będziemy zajmować się sprawą.

Z kolejnymi faktami zapozna-

nas naczelnik Urzędu Gminnego w Skale RYSZARD CHOROBSKI: Modernizacja cegielni trwa już blisko 10 lat. Rozpoczęła ją jeszcze Gromadzka Rada Narodowa. Po reorganizacji administracyjnej cegielnię przejęło Regionalne Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Krzeszowicach, Oddział w Skale. Dawna cegielnia była prymitywna, większość prac wykonywano ręcznie. Kiedy objętem swoją funkcję przed 2 laty, na budowie nie się nie działo. Dopiero w tym roku zmusilem RPGKiM do zajęcia się cegielnią. Roboty ruszyły. Jednak już dzisiaj wiadomo, że cegielnia nie przyniesie wielkich zysków, technologia bowiem jest przestarzała i produkcja będzie droga.

Dyrektor RPGKiM w Krzeszowicach ALEKSANDER NOWAK: Stara gromadzka cegielnia mogłaby produkować do 200 tys. cegieł rocznie. W (Ciąg dalszy na str. 7)

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w zasięgu niżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Rano zanglenia. W ciągu dnia słabe opady deszczu. Wiatr z kier. pdł-zach. i zach. prędkość 3-6 m/sk. Temp. maks. dniem plus 3 do plus 6 min. nocą plus 3 do 0 st. C. Uwaga! Drogi miejscami śliskie. (w)



Ta stara suszarnia w Cianowicach stoi bezużytecznie już 10 lat. Czy całkowicie zrezygnowano z jej wykorzystania? Jest w niezłym stanie, nie szkoda jej niszczyć? Fot. J. Rubiś

Deklaracja współdziałania

(Dokończenie ze str. 1)

XXIII Plenum NK ZSL i XXI Plenum CK SD. Jest to linia przywracania fundamentalnych wartości socjalizmu, umacniania zasad sprawiedliwości społecznej i socjalistycznych stosunków międzyludzkich oraz rozwiązywania konfliktów społecznych środkami politycznymi. Konsekwentna realizacja tej linii leży w żywotnym interesie niepodległej, suwerennej, socjalistycznej Polski. Stanowi wyraz naszej patriotycznej i internacjonalistycznej odpowiedzialności.

Potwierdzamy, że fundamentalną zasadą naszego ustroju jest niepodległość, bezpieczeństwo i pokojowego rozwoju Ojczyzny. Przewodnią rolę w życiu politycznym i społecznym kraju PZPR spełnia we współdziałaniu ze stronnictwami sojusznymi — ZSL i SD, które — jako samodzielne partie sojusznice — uczestniczą w umacnianiu sił socjalizmu i demokracji. Istotą naszej współpracy jest wspólnota celów — rozwój demokracji, a zwłaszcza samorządności społecznej zgodnie z zasadami socjalizmu i dążeniami ludzi pracy.

Partnerskie współdziałanie PZPR, ZSL i SD w rządzeniu krajem stanowi zasadniczą przesłankę demokracji życia. Jest czynnikiem rozszerzania odpowiedzialności politycznej. Współdziałanie PZPR, ZSL i SD stanowi podstawę Frontu Jedności Narodu, tworzącego najszerszą płaszczyznę zespolenia sił rozsadku i odpowiedzialności w pracy dla socjalistycznej Polski, w obronie jej żywotnych interesów. W tym duchu PZPR, ZSL i SD pracować będą w Sejmie, radach narodowych, samorządzie mieszkańców miast i wsi, w organizacjach społecznych i młodzieżowych, w tym duchu oddziaływać będą na administrację państwową i organizację gospodarczą.

PZPR, ZSL i SD udzielają swego poparcia odnowie polskiego ruchu związkowego — tak w związkach branżowych, jak i w nowych, w tym w NSZZ „Solidarność”, podkreślając ich odpowiedzialną rolę w kształtowaniu życia kraju. Stojąc na gruncie jedności ideowo-politycznej związków zawodowych, uznają samorządność ruchu związkowego przy pełnym respektowaniu przez niego konstytucyjnych zasad ustrojowych

naszego socjalistycznego państwa. Jego sojuszem i interesem narodowym. Kierując się żywotnymi interesami ludzi pracy, związki zawodowe powinny rozwijać swą współpracę na gruncie aktywnego uczestnictwa w społecznym procesie pracy i współodpowiedzialności za jej efekty.

Zgodnie z potrzebami i oczekiwaniami rolników, będziemy aktywnie wspierać odbudowę i rozwój samorządności wiejskiej, przywracanie rangi i funkcji spółdzielczości rolniczej oraz sprzyjać gruntownym przeobrażeniom kółek rolniczych i zrzeszeń branżowych.

Przedmiotem najgłębszej troski i zainteresowania PZPR, ZSL i SD są problemy młodego pokolenia, kształtowania jego ideowych, zaangażowanych postaw, właściwego przygotowania do życia w społeczeństwie socjalistycznym.

Organizacje młodzieżowe, zrzeszone w FSZMP, obejmują swoim wpływem szerokie kręgi młodzieży, a wyrazem ich roli powinien być czynny udział w rozwoju społeczno-gospodarczym i politycznym Polski. Uznając szczególną wartość i doniosłość ideowo-politycznej jedności ruchu młodzieżowego, wspierając będziemy dążenia organizacji młodzieżowych do wzbogacania własnych, dostosowanych do potrzeb poszczególnych środowisk programów działania, do szerszego niż dotąd oddziaływania, wychowawczego na całą młodzież. Wszystkie organizacje PZPR, ZSL i SD powinny stwarzać sprzyjający klimat dla inicjatyw organizacji młodzieżowych.

ZSL rozwija swą działalność organizacyjną przede wszystkim w środowisku wiejskim, wśród chłopów, we wszystkich sektorach rolnictwa, instytucjach obsługi rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Współdziałanie PZPR z ZSL stanowi zasadniczy czynnik sojuszu robotniczo-chłopskiego. Wyrazem i rezultatem tego współdziałania jest wspólna polityka rolna PZPR i ZSL, której podstawowe założenia zostały zawarte w stanowisku Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL przedstawionym do szerokiej dyskusji. Stwierdzamy, że polityka rolna jest jedna, obowiązuje jednakowo wszędzie i dlatego będziemy stać zdecydowanie na straży respektowania jej przez wszystkich.

SD, rozwijając swą działalność w środowiskach społecznych inteligencji, pracowników

usług i drobnej wytwórczości, przemiosła, oraz związanej z tymi środowiskami młodzieży pracującej i studiującej — spełnia istotną rolę w zespalaniu i umacnianiu jedności wszystkich patriotycznych, postępowych sił społeczeństwa.

Podkreślając doniosłą rolę inteligencji w życiu kraju, Stronnictwo Demokratyczne, zgodnie ze swymi tradycjami, współdziałać będzie z PZPR na rzecz kształtowania zaangażowanych postaw pracowników kultury, nauki i oświaty, służby zdrowia i prawników w doskonaleniu socjalistycznej organizacji społeczeństwa polskiego.

Współdziałanie PZPR i SD w zakresie rozwoju sfery usług i drobnej wytwórczości ma ważne znaczenie dla jakości życia społeczeństwa oraz dla dynamiki i harmonii rozwoju gospodarczego kraju.

Podstawową płaszczyzną współpracy międzypartyjnej są stałe komisje współdziałania PZPR, ZSL i SD na szczeblu centralnym, województw, miast i gmin. W sferze ich działania znajdują się sprawy polityczne, społeczno-gospodarcze, oświatowe, kulturalne i socjalne.

Opowiadając się za dalszymi przemianami w duchu demokratycznym, PZPR, ZSL i SD deklarują niezłomną wolę obrony zdobyczy socjalizmu oraz kontynuowania socjalistycznej drogi rozwoju Polski.

Wzywamy wszystkich członków PZPR, ZSL i SD, wszystkie siły skupione w FJN do zważenia szeregów, do aktywności i zaangażowania na rzecz postępu w procesie socjalistycznej odnowy życia w naszym kraju. Wspólnie przeciwstawimy się tym wszystkim, którzy pragną zepchnąć Polskę z tej drogi, sięgają zamek, osłabiając siłę i autorytet państwa.

Zwracamy się do wszystkich patriotycznych sił, do wszystkich Polek i Polaków, o dojrzałą, obywatelską postawę, o tworzenie szerokiego frontu działań służących rozwojowi naszej socjalistycznej Ojczyzny. Pomyślnie, loty i dalszy rozwój socjalistycznej Polski zależy od codziennej, rzetelnej pracy całego społeczeństwa, od mądrości klasy robotniczej, chłopów i inteligencji.

Niechaj odpowiedzialność za los narodu, za jego przyszłość będzie fundamentem jedności wszystkich patriotów, wszystkich Polek i Polaków.

Biuro Polityczne KC PZPR
Prezydium NK ZSL
Prezydium CK SD
Warszawa, grudzień 1980 r.

Z KRAJU

W ZWIĄZKU z 20. rocznicą uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne NZ deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i ludom kolonialnym, przewodniczący Rady Państwa, H. Jabłoński w imieniu władz PRL i narodu polskiego przedstawił do przewodniczącego 35. sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, amb. R. von Wechmara depeszę gratulacyjną.

W SALI operetki warszawskiej odbył się 12 bm. uroczysty koncert dla delegatów na 8. Kongres ZSL. Przybyli przedstawiciele NK ZSL z prezesem, S. Gucwą oraz sekretarz KC PZPR, J. Wojtecki, członek Prezydium, sekretarz CK SD, E. Złobicki oraz przewodniczący RG FSZMP, A. Kołtacz.

MINISTER handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, R. Karcki przyjął 12 bm. podsekretarza stanu ds. handlu i międzynarodowych negocjacji ekonomicznych w ministerstwie gospodarki Argentyny, S. Murraya. Dokonano przeglądu stosunków gospodarczych, podkreślając m. in. konieczność szybszego niż dotychczas rozwoju polskiego eksportu do tego kraju.

W SIEDZIBIE CK SD w Warszawie zebrała się 12 bm. na pierwszym posiedzeniu, nowo wybrana 22. Plenum CK SD. Komisia Kongresowa 12. Kongresu Stronnictwa Demokratycznego. Obrady prowa-

Narady sekretarzy komitetów wojewódzkich

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC Stefana Olszowskiego, odbyła się 12 bm. w KC PZPR narada sekretarzy propagandy KW partii z udziałem kierownika wydziału KC: Pracy Ideowo-Wychowawczej, Prasy, Radia i Telewizji, Kultury oraz Nauki i Oświaty. Omówiono główne problemy i zadania frontu ideologiczno-propagandowego partii po VII Plenum KC PZPR, związane z umacnianiem socjalistycznego charakteru odnowy życia społecznego.

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC, Tadeusza Grabskiego, 12 bm. odbyła się w KC PZPR narada sekretarzy ekonomicznych KW. Omówiono zadania instancji i organizacji partyjnych w sferze gospodarki, związanych zwłaszcza z przygotowaniem do opracowania planów społeczno-gospodarczych resortów, województw i przedsiębiorstw oraz ich realizacją. W toku dyskusji szczególną uwagę zwracano na społeczno-polityczne aspekty sytuacji rynkowej, w dziedzinie zatrudnienia i produkcji materialnej oraz wywołujące się na tym tle zadania partyjne.

PREZES Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii WRN w Szczecinie powołał sekretarza KW PZPR, Tadeusza Waluszkiewicza na stanowisko wojewody szczecińskiego. Jednocześnie przez Rady Ministrów odwołano Henryka Kanickiego ze stanowiska wojewody szczecińskiego.

PREZES Rady Ministrów, po zasięgnięciu opinii WRN w Legnicy, powołał wicewojewodę legnickiego, Zdzisława Barczewskiego na stanowisko wojewody.

Nieudana próba uprowadzenia?

Grupa młodzieży usiłowała przemyścić broń do samolotu

Na lotnisku w Balicach doszło w czwartek po południu do próby uprowadzenia samolotu rejsowego AN-24 lecącego z Krakowa do Gdańska, poza granice kraju.

Przygotowujący się do lotu samolot miał już zapalone silniki, gdy obsługa lotniska zawiadomiła dyspozytora, że w toalecie męskiej obok hallu znaleziono pistolet. Wstrzymano natychmiast lot, a obsługa lotniska wkroczyła do samolotu i wyprowadziła z niego pięciuosobową grupę młodych ludzi, których skierowano do rewizji. Pozostali 21 pasażerów AN-a zaprowadzono do poczekalni a samolot dokładnie przeglądnięto.

Dlaczego od razu podejrzenia skierowały się w kierunku młodych ludzi? Otóż obsługa lotniska zauważyła, że podróżują razem i że jeden z chłopców wrócił do ubikacji już po rozpoczę-

ciu kontroli celnej. Wyjaśnił, że zostawił w poczekalni bagaż.

Jak wynika z wyjaśnień, które złożyli młodzi ludzie — mają od 16 do 18 lat i są uczniami I i X LO oraz Zespołu Szkół Mechanicznych — mieli zamiar zmusić załogę samolotu do lotu do Berlina Zachodniego.

Mieli rewolwer bębnowy „Colt” kal. 10 z amunicją kal. 9, granat obronny F-1 z nietypowym zapalnikiem, nóż oraz kasztet i straszak, które udało im się przemyścić na pokład. Rewolwer kupił kilka dni wcześniej od Piotra W., również ucznia LO, natomiast granat kupił na kilka godzin przed wyjazdem na lotnisko. Jak się okazało nóż i granat również porzucili w ubikacji i poczekalni przed kontrolą, zapewne bojąc się wykrycia.

Marek K. (17 lat), Tomasz K. (18), Paweł P. (18), Maciej M. (16) oraz Katarzyna N. (16) znali się wcześniej, albo ze szkoły, albo po prostu z osiedla.

Nielatwo będzie odpowiedzieć na pytanie — dlaczego to zrobili? Z wyjaśnień składanych bezpośrednio po zatrzymaniu ich (nielecieli w Izbie Dziecka) może wynikać, iż chcieli skopiuować czyn, którego dokonał niedawno porwacz w Zielonej Górze.

Sprawne zatrzymanie lekkomyślnych nastolatków nastąpiło w rezultacie współpracy obsługi lotniska. Obecnie czynności operacyjne i procesowe prowadzi Wydział Kryminalny i Dochodzeniowo-Sledczy KW MO.

Samolot wylądował w Gdańsku z dwugodzinnym opóźnieniem. (ag)

Z sali koncertowej

Fortepianowy duet

Zamiast koncertu symfonicznego mieliśmy w Filharmonii w piątek, wieczór kameralny. I to bardzo ciekawie pomyślany. Jerzy Łukowicz i Marek Koziać zasiędlą za klawiaturami dwóch fortepianów, by — najpierw sami, a potem jeszcze z towarzyszeniem dwóch perkusistów — zagrać „Święto wiosny” Strawińskiego oraz Sonate na 2 fortepiany i perkusję Bartoka. Obie to kompozycje — to isne delikatnie muzyczne, rzadko u nas grywane, bowiem bardzo trudna do wykonania muzyka. Trudna i zarazem artystycznie odpowiedzialna.

Łukowicz i Koziać zagraли „Święto wiosny” doskonale: z motoryczną energią, pełnią sily brzmieniowej, pulsującą rytmiką; materię dźwiękową obu fortepianów bardzo dobrze wzięli się przenikały, uzupełniały, komponowały, funkcjonowanie obu instrumentów we wzorowym porozumieniu i precyzji.

Zresztą — te same słowa dają się powtórzyć i o Sonacie Bartoka, która choć młodsza od „Święta wiosny” o ćwierć wieku — zbliżona jest do niego w duchu brzmieniowym, dynamicie, zadaniach rytmicznych, wyrazistości masy dźwiękowej, akcentowanej tu jeszcze obfitą perkusją. Zasłużone powodzenie obu pianistów w Sonacie Bartoka dzieliłi wiec słuszenie dwaj współwykonawcy, Jan Pilch i Stanisław Welanek, bardzo dobrze władający perkusyjnym aparatem.

JERZY PARZYŃSKI

co słychać...

Za najdroższą kobietę świata uznano Sorayę Khashoggi, była żona multimiliardera z Arabii Saudyjskiej. Jej pretensje alimentacyjne sięgały 2,5 miliarda dolarów.

OD NIEDZIELI

Na Wschodzie i na Zachodzie mnożą się wypowiedzi na temat zaostrej sytuacji i międzynarodowej i potrzebie zachowania czujności wobec rodzącego się niebezpieczeństwa. Oto obradujący w Brukseli ministrowie obrony krajów NATO, wyrażając zaniepokojenie sytuacją w naszym kraju, postulowali wzrost dalszych wydatków na cele zbrojeniowe, motywując to wzrostem zbrojeń Związku Radzieckiego. Wysłuchali też sugestie, iż rozwój wydarzeń w naszym kraju, tudzież reakcje jakie mogą one wywołać, powodują destabilizację równowagi między Wschodem i Zachodem. Postawiono więc zgodnie zwrócić się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o przysłanie do Europy czterech samolotów z aparaturą radiowo-elektroniczną do wczesnego ostrzegania i dowodzenia. Zadanie to, jak wynika z doniesień agencji prasowych — spełnione zostało w ciągu 24 godzin.

W tej samej Brukseli odbyło się też posiedzenie 11 ministrów tzw. eurogrupy, na którym dokonano bilansu wysiłków zbrojeniowych krajów europejskich. Bilans ten ma wykazać bezpodstawność amerykańskich twierdzeń, jakoby Europa nie wnieśli odpowiedniego wkładu do „wysilków obronnych własnych terytoriów”. Z tego samego raportu wynika, że liczba wojsk zachodnioeuropejskich sojuszników wynosi obecnie 3 miliony, natomiast w przypadku konfliktu mogłaby być nawet podwojona, 91 proc. żołnierzy, którzy mieliby bronić Europy zachodniej to Europejczycy,

żołnierze zaś amerykańscy stanowią załadowe 9 proc. Podobnie ma się przedstawiać sytuacja w lotnictwie i w innych broniach.

Jak ustosunkował się do tego raportu amerykański departament stanu dotąd nie wiadomo, w każdym razie raport ów musiał wywołać odpowiednie reakcje na Wschodzie. Biorący udział w obradach madryckich polski wiceminister spraw zagranicznych Dobrosielski oświadczył zgromadzonemu tam dziennikarzom, że wydarzenia w Polsce mają ściśle wewnętrzny charakter. Nasi sojusznicy potwierdzili

Nie jesteśmy pępkiem świata, ale...

ten charakter wyrażając zaufanie, że problemy polskie Polacy rozwiążą sami. Wszelkie spekulacje prasy zachodniej są szkodliwe, tendencyjne i zmierzają do tworzenia napięcia, po to, aby jeszcze bardziej utrudniać rozwiązanie i tak już trudnych problemów. Rozwój wydarzeń w Polsce — dodał — jest sprawą ściśle wewnętrznej natury i zostanie rozwiązany jedynie przez polskich robotników i naród.

Polski delegat na konferencję madrycką oświadczył nadto, iż sytuacja w kraju jest już w pełni kontrolowana i teraz Polacy muszą razem pracować nad przewidywanym kryzysu ekonomicznego — najtrudniejszego problemu, wobec którego stoi kraj. Bieg wydarzeń w naszym kraju z całą pewnością po-

ważnie rzutuje na stan napięcia w sytuacji międzynarodowej. To jedna prawda, ale jest też i druga: nie słabnie nasza aktywność polityczna i dyplomatyczna. Oto w tymże samym Madrycie padła pierwsza propozycja dotycząca przyszłości naszego kontynentu. Ustami polskiego przedstawiciela zgłosiliśmy gotowość przyjęcia w naszej stolicy uczestników obrad konferencji odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie. Jak pamiętamy, sama koncepcja zwołania takiej konferencji w Polsce zrodziła się u nas przed kilku miesiącami. Niedawno natomiast w czasie pamiętnego spotkania w Moskwie przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego udzielono jej zgodnie pełnego poparcia. Teraz zgłoszona już oficjalnie w

ona przełamala pewien impas konferencji madryckiej, jak dojad bardziej nastawionej na rozrachunek, niż na stwarzanie nowych perspektyw dla dokumentów helsińskich, traktujących — jak wiadomo — o bezpieczeństwie i współpracy krajów europejskich.

O Polsce mówiło się w mijającym tygodniu nie tylko z racji tego, co się u nas dzieje i wpływu tych wydarzeń na sytuację w Europie, ale także z racji przypadającej na dzień 7 grudnia 10. rocznicy podpisania układu o podstawach normalizacji stosunków między Polską a Republiką Federalną Niemiec. Podkreślając historyczne znaczenie tego układu, i to nie tylko dla stosunków dwustronnych, komentatorzy zwracali uwagę, iż właśnie dzięki niemu zmienił się klimat polityczny w Europie i możliwe było podpisanie doniosłego Aktu Końcowego KBWE w Helsinkach. — Rodzina europejska — powiedział Willy Brandt — potrzebuje Polski z doświadczeniami jej historii, z jej wkładem do poprawy bezpieczeństwa i współpracy pomiędzy państwami o różnych ustrojach społeczno-politycznych.

Nie jesteśmy oczywiście pępkiem świata, ale — jak to określił inny polityk zachodniemiecki, Egon Bahr — Europa bez Polski jest nie do pomyślenia we współczesnym świecie, tak samo, jak i bez Francji. Ale mówiąc o Polsce wszyscy mają na myśli Polskę stabilną, spokojną, wpływającą jakoś na stan stosunków pomiędzy Wschodem i Zachodem. (m-tz)

1234567 DO SOBOTY

Jak rozerwać krąg niemożności?

Niech kontrowersja będzie zaletą, a nie wadą!

ZAPOTRZEBOWANIE na ekspertów nie zostało po 1970 r. wymyślone. Polska, mimo wszystkich niedostatków i opóźnień, w swym cywilizacyjnym marszu doszła do miejsca, w którym każda makrodecyzja podjęta intuicyjnie bardzo szybko musi ukazać przystawione janusowe oblicze. Skutki społeczne decyzji pozornie technicznych (np. o rozwoju produkcji samochodów osobowych, budowie fabryki telewizorów kolorowych czy rozwoju energetyki atomowej) są zbyt złożone, by decyzje te mogły być trafne bez całościowej, głębokiej analizy czyli ekspertyzy. Jednocześnie wydarzenia grudniowe — ujawniając istnienie potężnych konfliktów — ukazały znaczenie roli eksperta jako mediatora. Z elementarza socjologii pochodzi w końcu prawda, że mediacja jest społecznie najtańszym sposobem rozstrzygnięcia sporów i konfliktów. Ekspert był nam w mijającym dziesięcioleciu autentycznie potrzebny i nie ma powodu przypuszczać, że jego zamiarem była działalność pozorna.

Jak doszło więc do tego, że im głębiej w lata siedemdziesiąte, tym częściej ekspert stawał się pozorantem? Dlaczego opinie ekspertów zaczęły ze smutną regularnością trafiać sprzed oczu decydentów do szuflad biurów ich sekretarzy? Dlaczego im modniejsi stawali się eksperci, im liczniejszy otaczał ich tłum polityków i ministrów, tym mniejsze było ich społeczne poważanie?

Najkrócej można by powiedzieć, że nie mając rzeczywistego wpływu na decyzje, eksperci byli ich parawanem. Mając ograniczone możliwości przepychania dobrych decyzji, byli obciążeni przez opinie publiczną odpowiedzialnością za decyzje złe. Niektórzy przyjmowali to ze stoickim spokojem i próbowali ratować to, co się da. Inni mieli do tego stosunek cyniczny i rwali z narodowego sukna ile się dało. Jeszcze inni zdobywali się na protest. Do tych ostatnich należał ekonomista, prof. J. Beksik, który uznawszy swą działalność w zespole doradców naukowych byłego I sekretarza KC za pozorną, rzekł się tego

Określenie ekspert brzmi dziś obraźliwie. Coraz dłuższa staje się bowiem lista ujawnionych błędnych decyzji gospodarczych, rośnie konto ich uciążliwych społecznych skutków. W tej sytuacji głośno i dramatycznie brzmi pytanie: a gdzie byli eksperci? Prawdą jest, że obok ekspertów nierzetelnych i naciąganych — będących podkładkami pod wcześniej podjęte decyzje — powstawały ekspertyzy wręcz fałszywane. Jednocześnie — chociażby losy znakomitego „Raportu o stanie oświaty” i publiczne protesty architektów, projektantów warszawskiego Ursynowa przeciwko wielkiej płycie czy krakowski casus inż. Bienia — są ostrzeżeniem przed pochopnymi uogólnieniami. Prawda o ekspertach jest bardziej złożona, aniżeli chcieliby tego zwolennicy moralnych linczów.

stanowiska. O tym gazetę jednak nie pisały. Utrwał się obraz eksperta-zausznika, który ma właściwą odpowiedź na każdą sytuację.

OMECHANIZMIE usuwania ekspertów na margines procesu decyzyjnego, wbrew ich woli, mówił w dyskusji „o złych i być może lepszych czasach dla ekspertów” na łamach „Przeglądu Technicznego” dr W. Lamentowicz: „Decydenci nie potrafią poradzić sobie z ekspertyzą w tym znaczeniu, że musi ona być zawsze kontrowersyjna, podczas gdy w naszych instytucjach nie ma przyjętych procedur rozstrzygnięcia sporu. Dlatego nigdy wydaje się czymś groźnym. Konflikty rozstrzyga się na ogół niejawnie. Wtedy ekspertyza nie może normalnie wejść w proces decyzyjny, ponieważ musi być ona oceniona drogą sporu”. Mamy zatem do czynienia z barierą instytucjonalną sprawnego działania eksperta. Pierwszą, ale nie ostatnią.

Drugą barierą jest niewątpliwie brak niezależności ekspertów. We wspomnianej dyskusji mówiono i o tym: „Rodzimy ekspert jest człowiekiem uzależnionym, w tym sensie, że ośrodek, który zamawia u niego ekspertyzę, bardzo często jest albo jego pracodawcą, albo odtwórcą jego kariery zawodowej. Może ja zablokować bądź ułatwić, może nagrodzić albo zganić. Ta zależność powoduje, że bardzo trudno ludziom jest zdobyć się na tę stopień śmiałości, który jest niezbędny, żeby ekspertyza była autentyczna. Postulat niezależności jest ważny nie tylko w

sensie finansowo-organizacyjnym; ważna jest także duchowa niezależność”.

Jak rozerwać ten krąg niemożności, w którym brak tylko Jaska powtarzającego „Miałeś chłame złoty róg, miałeś...”? Propozycji jest wiele, powiemy tu o trzech. I tak W. Osiałyński proponuje w „Kulturze” m. in. następujące działania: „Należałoby wynaleźć mechanizm gwarantujący maksymalną bezstronność i unikliwość ekspertyzy. Sądze, że służyłoby temu wprowadzenie zwyczajów zasięgania opinii kilku zespołów ekspertów, jawność ekspertyz oraz ich dyskutowanie w szerokim gronie kompetentnych specjalistów. Nie jestem pewien, czy nie byłoby dobrze, gdyby przed dokonaniem ekspertyzy specjalści nie znali organu zlecającego; jestem pewien, że nie powinni otrzymywać żadnych sugestii z jego strony”.

ZADANIE nadania ekspertyzom właściwej rangi znalazło się w wystąpieniu prof. W. Nowackiego, prezesa PAN, na niedawnym Zarządzeniu Ogólnym Akademii: „System ekspertyz powinien obowiązywać w państwie i gospodarce do zasięgania opinii naukowych przed podjęciem ważnych decyzji, a także określać udział autorów ekspertyzy w procesach decyzyjnych, a następnie w praktycznej realizacji podjętych decyzji. Odrzucenie przygotowanej ekspertyzy powinno być uzasadnione i przedstawione do wiadomości publicznej lub grona zainteresowanych”.

Natomiast dr W. Lamentowicz postuluje m. in. następujące

kroki: „Trzeba by przede wszystkim zbudować takie instytucjonalne rozwiązania w naszej strukturze władzy, dzięki którym kontrowersja byłaby zaletą, a nie wadą, dzięki którym maksymalizacja osobistego bezpieczeństwa nie sprzyjałaby karierze, tylko wręcz przeciwnie — właśnie człowiek, który osobiście jest skłonny narażać się, będzie mógł robić karierę”.

Propozycje te, oczywiście, nie wyczerpują tematu. Dowodzą one jednak, jak naiwne byłoby poszukiwanie eksperta-moracza, który udźwignąłby ciężar odpowiedzialności w najgorzych nawet, cisnących go do ziemi, strukturach. To struktury trzeba zmieniać. Z drugiej strony nie do końca prawdziwy jest obraz eksperta-pelzaka, zawsze gotowego do „naukowego” uzasadnienia najgłupszego nawet pomysłu mocodawcy.

Jeśli niektórzy pelzali bądź pelzała, to nie tylko dlatego, że jest to ich ulubiona pozycja.

MARK ROSTOCKI

Zima — pamiętajmy o płakach!

Kłopoty Capelli Cracoviensis

Do zakochania jeden krok...

Ponieważ nie co krakowskie nie powinno być nam obce, postanowiliśmy przedstawić naszym Czytelnikom popularny i wielce zasłużony dla miasta zespół kameralny, stworzony i kierwany od lat jedenastu przez Stanisława Gatońskiego, tym razem... od kuchni. Oklaskujemy Capellę Cracoviensis, a nieraz utyskujemy na jej potknięcia, warto jednak wiedzieć w jakich pracuje warunkach i co jej brakuje do... absolutnego szczyścia.

STANISŁAW GALOŃSKI, niepomny powszechnie dziś spanującego obyczaju krytykowania i postuiowania, chwali władze miejskie, bo dzięki nim — jak mówi — Capella w ogóle może egzystować; chwali też Filharmonię, która odstąpiła mu pokój na biuro, użyła sali do prób i do której jest „afiliowany”. Alisi „amicus Plato, sed magis amica veritas”, więc my dopowiemy — znając jego marzenia, zamierzenia i plany — co należałoby uczynić, by — świadomie używamy tu tego słowa — pchnąć rozwój Capelli we właściwym kierunku.

Oczywiście, nie śmiemy nawet podnieść oczu ku Polskiej Orkiestrze Kameralnej Jerzego Maksymiuka, bo to, wiadomo, i stolica, i reprezentacja narodowa w muzyce. Warunkami materialnymi i niematerialnymi (gaze, liczne wyjazdy zagranicę, nagrania radiowe, tv i płytowe itp., wreszcie słowa) ściga ona jak magnes najlepszych muzyków i spędza sen z oczu szefów instytucji muzycznych w całej Polsce (tak straciliśmy np.

najlepszego krakowskiego wiolonczelistę Jerzego Klocka). Atoli i w samym Krakowie i Filharmonia i „Radiówka” oferują młodym muzykom atrakcyjniejsze warunki pracy, tak więc Gatoński boryka się z nie-malymi kłopotami kadrowymi, które kwituje zyczliwym acz gorzkim powiedzeniem, że Capella jest szkołą, dostarczającą najlepszych uczniów rzeczonym nobliwym instytucjom muzycznym.

PONIEWAŻ NIŻEJ sformulujemy krótko kilka naszych propozycji, godzi się przypomnieć zasługi tego zespołu, który samą nazwą deklaruje ścisłą przynależność do naszego miasta. Szef Capelli Cracoviensis — Stanisław Gatoński jest laureatem Nagrody Miasta Krakowa i nie tylko założycielem zespołu, ale i inicjatorem i kierownikiem artystycznym Festiwalu „Muzyka w starym Krakowie”, który wrócił już w pejzaż kulturalny miasta i dorobił się stawy więcej niż ogólnopolskiej. Capella, odznaczona Laurem Krakowskich Melomanów, daje przynajmniej 60 (!) koncertów i w rodzinnych miejscach, i w miejscowościach dawnej ziemi krakowskiej dziś odczuwanych w osobne województwa (tarnowskie i nowosądeckie), stanowiąc dla ich mieszkańców niemal jedyne źródło kontaktów z żywą muzyką. Capella godnie reprezentuje gród Kraką na rodzimych festiwalach i tournée zagranicznych. Nagrała kilka płyt, w tym jedną z płyt wspaniałego albumu edytowanego polskimi Papietkami i wydanego przez Veriton. Za szczególny powód do chwaly ugnąć trzeba prawykonia i nagrania odkrywanych arcydzieł muzyki staropolskiej, które dzięki Capelli żyją i poświadczają naszą chlubną muzyczną przeszłość.

Czegoż więc brak Capelli Cracoviensis, by pokochała władzę kultury miejskiej i odczuła, że jest naprawdę kochana? **PO PIERWSZE**, i jest to rzecz

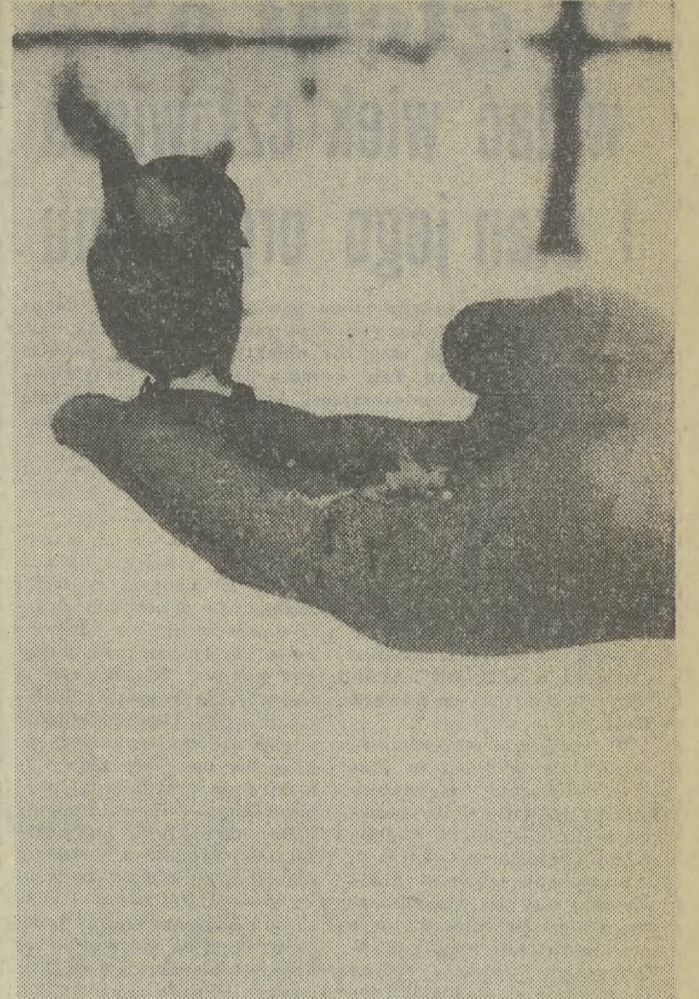
najważniejsza, trzeba zapewnić Capelli odpowiednią liczbę etatów dla muzyków. Dziś zespół zatrudnia jedynie kwintet smyczkowy, co jest niewystarczające dla wykonawstwa wielkości utworów muzyki barokowej i klasycznej, w której Capella się specjalizuje. Szereg muzyków grających na instrumentach detych pracuje „z doskoku”. Warto tu nadmienić, że wobec słusznej tendencji niemożności w kraju zespołów orkiestralnych, przyznawanie etatów Capelli własnie dla „detystów” zapewniłoby imiejsca pracy np. absolwentom krakowskiej Akademii Muzycznej. Malo kto wie, że także śpiewacy Capelli — Zespół Madrygalistów, nie jest zatrudniony etatowo, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Jednym słowem, jeśli chcemy — a wiemy, że wszyscy chcemy — by Capella szła w notowaniach w górę, musimy zapewnić jej wystarczający zestaw związanych z nią na stałe muzyków, potrzebnych jej specjalności. Nie jest to chyba sprawa b. trudna i b. kosztowna (ale naprawdę podstawowa i pilna), bo przecież Capella to nie wielka orkiestra symfoniczna.

PO DRUGIE, trzeba dać Capelli własne locum. Jest świetna po temu okazja w dobie odnowy starego Krakowa. Chodzi o niewielką salę koncertową (z zarlecem), która byłaby równocześnie salą prób, ale w której mogłyby się przebiec odbywać także występy innych mniejszych zespołów i recitale. Z propozycją przegarnięcia na pewien czas Capelli wystąpiła Szkoła Muzyczna w Nowej Hucie. Klóra dysponuje salą koncertową, ale ten piękny gest nie rozwija sprawy, bo prawda jest taka, że lwia część audytorium Capelli to mieszkańcy starego Krakowa.

PO TRZECIE, Capella winna uzyskać samodzielność organizacyjną i finansową, czyli być wyodrębniona od Filharmonii. Wprowadzić między ich szefami, tj. Gatońskim i Katławiczem, panującą stosunki wprost idylliczne, tym niemniej obaj panowie zdają sobie sprawę z różnic między sobą tej symbiozy.

Dziś, kiedy wreszcie na kulturę przeznaczony się bardziej godziwe środki, warto pomyśleć szerzej i głębiej o Capelli Cracoviensis i jej przyszłości.

ANNA WOŹNIAKOWSKA



Nasze sprawy

Kartki? Zgoda, ale jak długo?...

Dyskusja na temat celowości wprowadzenia kartek nadal trwa. Pobieżny przegląd reakcji prasowych, pozwalający stwierdzić, że niemal wszyscy postulują przedłużenie trwania konsultacji społecznych i równocześnie... gubią się w technicznych rozważaniach: komu ile dać?

To zdumiewające jak łatwo daliśmy się wciągnąć w dyskusję prowadzącą w zasadzie donikąd; względne są bowiem i zawsze będą wszelkie kryteria podziału. Jeżeli za mało jest tego, co chcemy podzielić. Rzeczywistość skrzeczy! — Jakbyśmy owego miliona stu tysięcy tona mięsa nie szarpali, jedno jest pewne: więcej go nie będzie, nawet gdyby konsultacje trwały przez cały następny rok.

Nie ma niestety przeciwko dyskusjom i konsultacjom. Niepokoi mnie natomiast fakt, że zmierzają one tylko w jednym kierunku, omijając przy okazji sedno sprawy. A tkwi ono, moim zdaniem, nie w tym, jak podzielić, że kiedy dzielić przestaniemy na kartki?

„Stabilizacja w ubóstwie”, jak na żądanie społeczne wprowadzi rząd w postaci kartek, może być zatem rozwiązaniem na dziś i tylko na dziś. Nie można się natomiast zgodzić na traktowanie reglamentacji, jako sposobu na rozwiązywanie pro-

blemów rynkowych w perspektywie chociażby dwóch następnych lat. Tymczasem w propozycji rządowej nie ma ani słowa o tym do kiedy wprowadza się kartki. Mówi się o okresie przejściowym. Termin ten, jak uczy doświadczenie, oznaczać może każdy przedział czasu, a z takim postawieniem sprawy zgodzić się nie można.

Kartki? Zgoda, ale przede wszystkim potrzebny jest pilnie program rozwoju hodowli i dotkliwy termin jego realizacji. Nie odległe mrzonki o potędze, ale program zobowiązujący do natychmiastowego działania, do zobligowania się, że już po przyszłorocznych zbiorach nastąpi wydatna poprawa na mięsny rynek. Specjaliści twierdzą, że przy sprzyjających warunkach na osiągnięcie takiej poprawy potrzeba zaledwie pół roku. Obowiązkiem zatem rządu jest stworzenie tych właśnie warunków, bez oglądania się na „trudności obiektywne” i „błędy przeszłości”.

Jeśli władzy starczy odwagi na informowanie społeczeństwa bez żenady, że w przyszłym roku (przy aktualnym deficycie) zabraknie 400—450 tys. ton mięsa, to tej odwagi musi również starczyć na otwarte i szerokie przedyskutowanie ze społeczeństwem nawet najbardziej drażliwych spraw dotyczących nasze-

go rolnictwa. Myślę tu o kwestii opłacalności produkcji rolnej i związanej z tym sprawy podniesienia cen artykułów żywnościowych.

Bez zapewnienia rolnikowi opłacalności jego produkcji — nigdy nie wydosaniemy się z zaczerpniętego koła żywnościowych kłopotów. Metoda przemierzania i półśrodków dostatecznie się już skompromitowała.

KRAK



Czego to ludzie nie noszą!

Fot. Teodor Walczak

W głębi oka widać wiek człowieka i stan jego organizmu

„Każdy chory z nadciśnieniem powinien posiadać w dokumentacji choroby, wykonywane okresowo, zdjęcia dna oka, pozwalające w sposób możliwie obiektywny śledzić powstawanie i rozwój zmian. Taki wniosek nasuwa się czytelnikowi tej rzeczywiście interesującej książki, godnej polecenia szerszemu gronu lekarzy” — pisze prof. Kazimierz Gerkowicz.

TAK ocenia znawca przedmiotu książkę „Dno oka w nadciśnieniu tętniczym”, która zdobyła I nagrodę Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek w 1977 roku. Podobne oceny i również I nagrodę zdobyła w 1979 r. książka „Dno oka w cukrzycy”. Autorem obu jest doc. dr Edward Bryk.

W wielu schorzeniach, szczególnie w tych, w których wybiórczo atakowany jest układ naczyniowy małego kalibru — np. w nadciśnieniu tętniczym, cukrzycy, stwardnieniu tętnic — badanie dna oka ma zasadnicze znaczenie. Decydując o trafnym rozpoznaniu, o rokowania i leczeniu. Odkał Helmholtz (jakieś 130 lat temu) wynalazł wzniesienie, a zwłaszcza od wynalezienia (USA, lata 50.) urządzeń do angiografii — dna oka jest najdoskonalszym terenem badania stopnia i postępu uszkodzenia układu naczyniowego, a także śledzenia patologicznych zjawisk w mikrostrukturze otaczającej go tkanki. Zmiany chorobowe — np. w nadciśnieniu i cukrzycy — zanim zaatakują cały organizm, manifestują się najpierw w dnie oka. Po przez dno oka można ocenić wiek człowieka i stan jego organizmu. Zdarza się, że prawdziwy stan systemu naczyniowego, nieraz zagrażający życiu, widzi się dopiero w dnie oka, przy prawidłowych innych badaniach. Badanie głębi oka zawsze wzbogaca. Wraz z postępowaniem wiedzy rozszerzyły się i uoskonalily możliwości diagnostyczne poprzez badanie głębi oka. Są one jednak jeszcze w znikomym stopniu wykorzystane zarówno do badań teoretycznych jak i w postępowaniu praktycznym.

WARTOŚĆ prac doc. dr Edwarda Bryka polega przede wszystkim na tym, że w znakomitej udokumentowany sposób przekonuje o ogromnej, czasem niemyjnej zastąpieniu, możliwości wejścia w organizm człowieka poprzez głębię oka. Jest tam np. fotograficznie uchwycony rozwój mikrozawału, skleroza dynamiczna; tacy chorzy postawieni bez opieki lekarskiej giną w ciągu paru lat.

— Przede wszystkim — mówi doc. Bryk — trzeba umieć przełamać rutynę, która ogranicza spojrzenie poza pewien schemat. Ja pracuję nad tym zagadnieniem 31 lat i coraz bardziej zdaję sobie sprawę jak mało wiem, znam tylko pewien fragment. Dam przykład z praktyki, który jest dla mnie zawsze przypomnieniem obowiązku dociekliwości w ba-

daniach zanim postawi się diagnozę. Młoda kobieta cierpiała na dotkliwie bóle głowy. Pochodziła ze znanej lekarskiej rodziny, umożliwiono jej badania w kilku znakomicie wyposażonych ośrodkach w kraju. Powtarzała się ta sama diagnoza: guz mózgu. Sugerowały ją rzeczywiście rutynowe badania dna oka. Dopiero badanie angiograficzne wykazało, że guza nie ma. Bóle głowy ustąpiły po usunięciu innej przyczyny — internistycznej.

Doc. dr E. Bryk jest autorem ok. 50 prac z dziedziny okulistyki, pierwszy w Krakowie — 11 lat temu — uruchomił angiografię, prowadzi — w ramach Krakowskiego Szpitala Zespolonego — Pracownię Dna Oka (przy ul. Batorego 3).

— Skąd tu portret doc. Stanowskiego? — pytam na pozegnanie? Maluję dla odprężenia, jeśli tylko mam chwilę czasu. To doc. Stanowski zabrył mnie w tym mieście, kiedy pozbawiono mnie pracy w Akademii Medycznej i w ogóle w Krakowie (dla takich jak wy mianym Koszalin i Białystok) w latach 50-ych, jako byłego oficera AK. Doc. Stanowski odważył się skłonić do rozbitki przyjaźni i gościnności Zakładzie Kardiologii, dzięki czemu mogłem kontynuować badania i nie straciłem kontaktu z Krakowem.

TAK więc zaczynam rozmowę z doc. Brykiem, którą uważam za egzystencjalną, gdy chodzi o prace na społeczny użytek.

— Mam sentyment do „Echa” — podejmuje doc. Bryk — właśnie w nim przeczytałem informację, że w NRD wyprodukowano „retinofot”, urządzenie pozwalające na rozwinięcie moich badań. Udało się mi go zdobyć i dzięki temu mogłem kontynuować. Te pierwszą książkę, za którą teraz zbieram gratulacje, wydawałem 6 lat. Nie stać nas — słyszałem z ust b. wicedyrektora PZWL — na wydanie takiej książki, z takimi ilustracjami. To były lata walki o każdy drobniak, ale byłem zdeterminowany: albo wydam ją na światowym poziomie, albo nie wydam wcale. Niektóre zdjęcia, robiłem je w mojej łazience (dzięki niezłomnej cierpliwości moich domowników) po 30, 40 razy. Perfekcja i kolor przy tak misternych naczyniach to nie jest kwestia urody książki, to decyduje o jej merytorycznej wartości.

Książka zdobyła drugą nagrodę wydawców w skali światowej.

HELENA NOSKOWICZ



Kościół św. Gertrudy

(Repr. Jan W. Rączka)

Dawne nazwy Krakowa

Ul. św. Gertrudy

Przebiegała wzdłuż Plant na ich odcinku od ul. Siennej do Waweli. Nazwa ta już od kilkunastu lat nie istnieje, ustąpiła nazwie L. Waryńskiego. Widocznie z nieświadomości historii, bo przecież geneza starej nazwy liczy sobie przeszło pół tysiąca lat. Zaś ulica w dzisiejszym rozumieniu ukształtowana została w II-ej poł. XIX w. „Okolica ta była pusta — pisał A. Grabowski — błotna, w nieładzie, a rowy wypełnione gnijącymi nieczystościami. Miejsce to mało było uczęszczane i tylko wiodła tędy wąska drożyna około łąki św. Sebastiana, którą jeżdżono od Ł. Grodzkiej ku Wesołej i Kleparzowi”. Natomiast, poprzednio „Regestr Gospod Wszystkich w Mieście Króla Jegomości z 1632 r.” odnotowuje tam liczne domki, w których zamieszkiwali kurdybannicy, koszykarze, krawcy, stolarze i inni rzemieślnicy. Tuż za Bramą Nową „in walo”, dziś na Plantach w pobliżu ulicy Siennej, stała kaplica albo kościół miejski dla skazanych pod wezwaniem św. Gertrudy. Wzniesiony w 144 r., spalony w czasie najazdu szwedzkiego, odbudowany ponownie stał się murowaną, prostokątną budowlą z absydą zwróconą ku wschodowi, posiadał wieżyczkę pośrodku dachu. Miał 2 chóry i 3 ołtarze. Cmentarz przy kościele otaczało drewniane ogrodzenie pod dachem gontowym. Na tym to cmentarzu było (jak kiedyś wieziono) miejsce „wiecznego” spoczynku dla skazanych „na gardo”.

Miejsce kaźni w Krakowie nie było ściśle ustalone i zależało od tego na kim kara była wykonywana. Np. szlachcice ścięci byli przeważnie na Zamku Królewskim, zawsze bowiem istniał gnębny nas do dziś problem, który Andrzej Frycz Modrzewski w „De republica emendanda” tak określił: „Nie masz tedy dla Rzeczpospolitej rzeczy niebezpieczniejszej niż niejednakie prawa i kary, zależne od różności przestępów”. Kara śmierci przez ścięcie mieczem nie była uważana za hańbiącą; natomiast specjalny charakter kary przez powieszenie odbywał się poza miastem. Początkowo na Podzichowie, później, aż do końca XVIII w. utrzymywana była szubienica miejska w pobliżu dzisiejszego zakładu fundacji Helclów. Skazańcom powieszono

nym odmawiano chrześcijańskiego pogrzebu. Dlatego na cmentarzu przy kościele św. Gertrudy, w poświęconej ziemi leżało tylko kości tych, którzy po przygotowaniu się w północnej wieży kościoła Mariackiego, w kaplicy św. Antoniego Padewskiego, kroczyli wśród tłumu ciekawej gawiedzi przez Rynek ku przeciętemu mieczem końców swego tragicznego życia. Wyroki śmierci wykonywano zazwyczaj obok pregięra, naprzeciw kościoła Panny Marii. Pregięra, przy którym publicznie wykonywano kary hańbiące i cielesne był w Krakowie nieomal w codziennym użyciu. Resztki autentycznego, kamiennego słupa pregięra — jak wieść gmina nie się — miał zakupić na licytacji niejaki Darowski jako podstawę do przydrożnej figury w Mydlnikach. A ostatnią publiczną egzekucją wykonaną w tradycyjnym miejscu na Ryнку Krakowa była egzekucja księdza Macieja Dzięwońskiego, oskarżonego w czasie Insurekcji Kościuszkowskiej w roku 1794 r. o zdradę.

Z chwila wejścia Austriaków do Krakowa, kościół św. Gertrudy po kolejnym pożarze w czasie konfederacji barskiej znajdował się w ruinie. Od 1799 r. czyli od śmierci ostatniego prebendara, ks. A. Mrowicza stanowisko to nie było obsadzone, a z powodu zniszczeń budowli już nie odprawiano tam nabożeństw. W 1803 r. pozostała tylko część szprielów w kaplicy, reszta przeniesiono do kościoła św. Mikołaja. Także w tym czasie kościół stracił również całkowicie rację swego istnienia, ponieważ obowiązujące wówczas prawo zakazywało grzebanie przy kościele skazanych na śmierć zbrodniarzy. W 1803 r. magistrat otrzymał zezwolenie do sprzedania kościoła na licytacji, z zastrzeżeniem, żeby „najdalej w dwóch rokach” w porządną do zamieszkania budowlę był obrócony. Ponowny projekt licytacji „rozwałki” kościoła powstał w 1811 r., za czasów Księstwa Warszawskiego, jednak świątynia przetrwała aż do 1820 r. Wówczas to „wszystkie ozdoby tej kaplicy aż do drzwi i okien wyjęte i rozsprzedane zostały, tak że tylko same mury i części pokryte, obraz pustki wystawiając, są przy tym schronieniem dla tych, którzy przy ciemnej nocy na przedmieściu Wesoła

zwanym, kradzieżą bawić się chcą.”

Po parokrotnych licytacjach mury kościoła kupił b. prezydent miasta Zarzecki w 1820 r. czyli już za czasów Wolnego Miasta Krakowa. Po rozbiórce miasto nie pozwoliło zabudować placu wychodząc z założenia, że zespecjalizowały to bardzo „przestrzeń między Bramą, murami, a kanałem z prawa, wałem i panującą wyniesieniem drogi od Bramy Mikołajskiej na Wesołe w lewo — w przyszłych plantacjach miasta, kiedy kanał stary i nowy zaspany tu i wyrównany będzie, a wał na brzegu byłym do Bramy Mikołajskiej splantowany. Droga publiczna mniejsza lub przechadzkowa przejdzie koniecznie po nowym kanale i właśnie na placu św. Gertrudy wypadnie przyjemny do odpoczynku ustep zasadzony drzewami, z którego widok na Nową i na Mikołajską Bramę otwartą zostanie.”

Na koniec następuje się refleksja, czy kontynuując piętych naszych przodków do tego dramatycznego w swej wymowie miejsca nie dałoby się np. czynem społecznym (wzorem rozwijania wawelskiego) wyznaczyć zarys kamiennych fundamentów kościoła złoźniców, przywracając na kamiennej tablicy dawną jego nazwę.

JAN W. RĄCZKA

Polonica kulturalne

Film animowany „Program” reż. Joanny Zamajdo otrzymał dyplom honorowy na XXIII Międzynarodowym Festiwalu Filmów Dokumentalnych i Animowanych w Lipsku.

Na ekrany kin paryskich wszedł film Andrzeja Wajdy „Dyrygent”.

W Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej w Pradze odbył się wieczór literacki poety i tłumacza poezji czeskiej Mariana Grzeszaka.

W londyńskiej sali koncertowej Wigmore Hall odbył się recital muzyki polskiej. Pianista Albert Ferber wykonał utwory Chopina, Lutosławskiego, Szymanowskiego, Spisaka, Żuławskiego i Woytowicza.

— Jest dobry klimat dla odrodzenia kin studyjnych — co za tym idzie nastąpiłaby popularzacja kultury filmowej poprzez zwiększenie uczestnictwa w ruchu dyskusyjnych klubów filmowych. Wolny dodatkowy dzień stworzy szersze możliwości organizowania maratonów filmowych. Sądzą, że szatynny podział godzin projekcji — 17, 18, 19 i 20 — w niektórych regionach ulegnie zmianie, proponujemy np. zwiększenie seansów przedpołudniowych dla dzieci, a zmniejszenie dla dorosłych — wieczorem. Przygotowujemy też szeroko zakrojoną akcję kin wyjazdowych do mniejszych i odległych od centrów kulturalnych miejscowości.

Zanotowała:

TERESA KWAŚNIEWSKA

Oknem socjologa

Między zapalem a cynizmem

Stają się coraz mniejszym entuzjastą. Z biegiem lat w ogóle mówią coraz mniej. Może to jakieś zjawisko natury psychicznej a może tylko narastająca świadomość wartości słów? Ta małomówność właśnie poczytywana jest często za dezaprobatę. Jak to, w chwili powszechnego entuzjazmu i uniesienia ktoś prawie milczy? Podejrzane...

Więc powiem dlaczego milczę. Milczę, bo jestem sceptykiem. Nie lubię ulegać nastrojowi, pokrzykiwać i machać czym się da, włączyć w nurty, które nie wiadomo gdzie niosą, przed w jakąkolwiek ze stron, byle przed. Wolę spokojnie, bez entuzjazmu obejrzeć te nową okolicę, ocenić wydarzenia i zastanowić się jak im pomóc, nadać lepszy, pożądany kształt. Chociaż — zastanawiam się w tej chwili — dlaczego to wszystko piszę w osobie pierwszej? Przecież, w pewnym sensie, sceptycyzm staje się zjawiskiem dość powszechnym.

Skąd bierze się postawa sceptyczna? Nie ta filozoficzna, wątpiąca w możliwości ludzkiego poznania i istnienie powszechnie uznanych wartości ale w znaczeniu społecznym, praktycznie stosowanym, oznaczającym odnośnienie się do czegoś nieufnie, powątpiewająco, krytycznie (z greckiego: skeptikos — wątpiący, krytykujący). A może to właśnie życie, doświadczenia społeczne, próby nabierania na różne hasła, nauczyły nas ostrożności? To byłaby przyczyna psychiczna a pragmatyczna: jeśli entuzjazm są motorem postępu a biurokracji hamulcem, to kto będzie spełniał funkcję kompa-

Pocesy społeczne bardzo często mają charakter żywiołowy. Są spontaniczną reakcją na istniejące aktualnie warunki. Dobry polityk powinien umieć przewidywać skutki swoich decyzji. Zły polityk nie posiada tej umiejętności, lub co gorsza sady że skutki społeczne można zaplanować jak proces technologiczny. Otóż nieprawda, można je tylko przewidywać. Jednym z błędów ery powszechnego planowania, planowania wszechświata, było też planowanie reakcji ludzkich.

Okazuje się, że człowiek, promienniejąc o tym, iż ma być podmiotem działań a nie ich przedmiotem, nie daje sobie tak całkowitemu manipulować. Sam woli podejmować za siebie decyzje, stanowić o tym co myśli, co lubi, czego pragnie.

Zadziwiająco, jak można doprowadzić do kryzysu i nadużyć realizując ustrój, który ma wpisana sprawiedliwość społeczną z człowiekiem na czele. Jeżeli w okresie 36 lat przeżyliśmy trzy kryzysy, to stało się to głównie ze przyczyna ludzi, którzy na różnych szczeblach kierując państwem byli entuzjastami bez kompetencji lub cynicznymi biurokratami (iuz bez entuzjazmu). I chociaż obie postawy moralnie są diametralnie różne, to społecznie mogą być podobnie szkodliwe. Zbyt mała była grupa ludzi zaangażowanych urzędowych i mądrych zarazem. Nieestetyczny nie wystarczy wiedzieć czego się chce, trzeba także wiedzieć czego się nie chce.

W ogólnonarodowej dyskusji analizuje się przyczyny i skutki kryzysu, opowiada drogi wyjścia z niego, program przyszłego rozwoju kraju. Nie miejsce tu na omawianie tych spraw, nawet na ich wyliczenie nie starczyłoby miejsca. Ale o jednej trzeba koniecznie wspomnieć, o ludziach, którzy te programy będą realizować. Wiemy jakimi powinni być, jakie cechy powinni posiadać, ale czy tylko na tym przeswiadczeniu powinniśmy poprzestać? Czy wystarczy nam wiara, że takimi będą? Społeczeństwo musi mieć możliwość sprawdzania ich i ich działalności. Aby to było możliwe, trzeba rozwinąć instytucje kontroli społecznej. Jej najlepszymi formami są wszelkiego rodzaju samorządy. Stąd już pół kroku do demokracji. A ta już sobie z ludźmi poradzi.

I wcale nie jestem takim sceptykiem...

MARIAN NOWY

Dodatkowy wolny w tygodniu dzień od pracy — to szansa wzbogacenia życia kulturalnego. Mówią na ten temat czterej dyrektorzy z Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Dr Bohdan Rymaszewski — dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków:

— Nie możemy przyjąć ogólnopolskiego szablonu. Inaczej sytuacja wygląda w Warszawie czy Krakowie, inaczej w Łańcucie czy innych miastach, gdzie jest jedna tylko placówka. Inicjatywa należy do władz lokalnych, do dyrekcji muzeów, co nie znaczy, że nie zbieramy opinii od bezpośrednio zainteresowanych.

W naszych muzeach mamy ok. 7 mln eksponatów, tj. prawie 3/4 „Ermitażu”, codziennie w kraju otwiera się ok. 8 wystaw.

Soboty bez roboty

Scenariusz dla kultury

Sądzą, że na brak atrakcji nasz odbiorca nie będzie narzekał.

Michał Kabata — wicedyrektor Departamentu Teatru, Muzyki, Estrady:

— Przyjmujemy generalną zasadę: instytucje artystyczne — teatry, filharmonie, estrady powinny być czynne w wolne soboty. Centralnie nie ustalamy programu. Sugestie wszystkich ośrodków są jednobrzmiące: trzeba zaoferować atrakcyjne programy przyciągające widza. My-

ślmy już o przeprowadzeniu na szerszą skalę międzywojewódzkiej wymiany teatrów.

Włodzimierz Sandecki — dyrektor Departamentu Domów Kultury, Bibliotek i Stowarzyszeń Regionalnych:

— Zastanawiamy się nad utworzeniem czegoś w rodzaju zespołu pracowni artystycznych w placówkach kulturalnych, gdzie przygotowana kadra instruktorów prowadziłaby różnego rodzaju zajęcia (nauka gry

na instrumentach, rysunek, grafika).

Wszystkie działania muszą być wsparte aktywnością społeczną samorządnych, regionalnych towarzystw kultury, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, samorządów mieszkańców, stowarzyszeń artystycznych i wszystkich tych, którym sprawy kultury leżą na sercu.

Edward Kopyt — dyrektor Zjednoczenia Rozpowszechniania Filmów:

Zanotowała:

TERESA KWAŚNIEWSKA

MARIAN NOWY

Poniedziałek I

13.30 TTR, RTSS Chemia. 14.00 TTR, RTSS - Wskazówki metod. 15.20 NURT Pedagogika. 15.50 Pr. dnia. 15.55 Obiektyw - pr. woj. m. Krak., krośn., nowosadec., przemys., rzesz., tarn. 16.15 Dziennik. 16.30 Najistotniejsze sprawy wsi - Kongres ZSL. 16.45 Dla dzieci: Zwierzyniec. 17.10 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 17.30 „Arsene i-pin” - „Osiem uderzeń zegara” - film krym. TV franc. 18.25 Krok po kroku - pr. publ. 18.50 Dobranoc. 19.00 Echa stadionów. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Teatr TV E. Caldwell - „Ziemia tragiczna”. 21.50 Kuba 80 - publ. międzyd. 22.20 Dziennik. 22.35 Siedziwo zostało wznowione.

Poniedziałek II

Dwójka dla drugiej zmiany. 10.00 „Hasło” - film obycz. TP. 11.00 Kuba 80 - publ. międzyd. 11.30 „Portret profesora”. 12.10 Remiza - rep. 15.55 Jez. niem. kurs podst. 16.20 Jez. ang. kurs dla zaawansowanych. 16.50 Studio bis. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Studio bis (od.). 23 Jez. niem. - kurs podst.

Wtorek I

6.00 TTR, RTSS Chemia. 6.30 TTR, RTSS Wskazówki metod. 8.10 Dla szkół: Hist., kl. 8. 9.00 Dla szkół: Jez. pol., kl. 6. 9.55 Dla szkół: Jez. pol., kl. 2 lic. 12.50 Pr. dla kl. 1-2 lic. Rodzi-

na współcz. 13.30 TTR, RTSS Jez. pol. 14.00 TTR, RTSS. Fizyka. 14.30 Telewizja w sprawie miliardów. 15.50 Pr. dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Telewizyjny Klub Seniora. 16.55 „Wojna i pokój sołtysa z Czarniny” - film dok. 17.10 L. van Beethoven - V symfonia. w wyk. WOSPRITV. 17.45 Polska Kron. Film. 17.55 „Śladami Chopina” - film muz. 18.50 Dobranoc. 19.50 C. Philipp E. Bach - Koncert fletowy d-moll. 19.30 Dziennik TV. 20.10 K. Szymanowski - IV symf. koncertująca gra WOSPRITV. 20.45 „Syberia” (5) - film fab. TV radz. 21.50 „Czy możemy się wyżywić” - pr. publ. 22.25 „Dziennik. 22.40 Telewizja w sprawie miliardów.

Wtorek II

Dwójka dla drugiej zmiany. 10.00 „Syberia” (5) - film fab. TV radz. 11.10 Szkiełko i oko - mag. popularnonauk. 12.10 Echa stadionów. 12.30 „Wojna i pokój sołtysa z Czarniny”. 15.25 Jez. angielski - kurs podst. 15.55 Jez. niem. - kurs podst. 16.20 Pr. dnia. 16.25 Dla młodych widzów: Latający Holender. 16.55 Dla młodych widzów: Sekrety kina. 17.35 Człowiek i środ. 18.05 Szkiełko i oko - mag. popularnonauk. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 Turniej „Izwestii” w hokeju na lodzie CSRS - Szwecja. 21.10 24 godziny. 21.20 Bez recept - rozm. o wych. 21.50 FilMOTEKA narod. - Filmy A. Wajdy - „Lotna”.

tygodniowy program TV

15 XII-19 XII 1980 r.

23.15 Jez. ang. - kurs dla zaawansowanych.

Środa I

6.00 TTR, RTSS. Jez. pol. 6.30 TTR, RTSS. Fiz. 9.00 Dla szkół: Chemia, kl. 7. 9.55 Dla szkół: Fiz., kl. 7. 11.55 Dla szkół: Fiz., kl. 8. 13.30 TTR, RTSS. Matematyka. 14.00 TTR, RTSS. Biol. 14.30 Telewizja w sprawie miliardów. 15.20 NURT - Matematyka. 15.50 Pr. dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Michałki. 16.55 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 17.20 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka. 17.30 Interstudio - Samorządność. 18.05 Teatr Małych Form - A. Słonimski „Poezje”. 18.50 Dobranoc. 19.00 Camera. 19.30 Dziennik. 20.10 „Nazywam się Stelios” film społ.-obycz. prod. szwedz. 21.40 Trybuna lit. 22.30 Dziennik. 22.45 Telewizja w sprawie miliardów.

Środa II

Dwójka dla drugiej zmiany. 10.00 Sprawy młodych - „Pamiętne wakacje” - dram. społ.-obycz. prod. rum. 11.25 Interstudio - Samorządność. 11.50 Klaps - mag. film. 12.20 Antykwiariat - Spod znaku Polihymni. 15.40

Język ang. - kurs dla zaawansowanych. 16.06 Jez. ang. - kurs podst. 16.36 Pr. dnia. 16.40 Pr. publ. 17.10 TWP - Interes własny i postawa społ. 17.40 Sprawy młodych - „Pamiętne wakacje” dram. społ.-obycz. prod. rum. 19.00 Pios. tyg. 19.10 Kronika (Kr.) 19.30 Dziennik TV. 20.10 Antykwiariat - Spod znaku Polihymni. 20.40 Słowa za słowa. 21.10 24 godziny. 21.29 Foradnia „Zaufanie”. 22.00 Teatr wspomnień - 1970 C. K. Norwid - „Piszę pamiętnik artysty”. 23.25 Jez. ang. - kurs podst.

Czwartek I

6.00 TTR, RTSS. Matematyka. 6.30 TTR, RTSS. Biol. 9.00 Dla szkół: Przystosowanie obronne. kl. 8 - I lic. 12.50 Dla szkół: Jez. pol., kl. 1-4 lic. 13.30 TTR, RTSS. Matematyka. 14.00 TTR, RTSS. Biol. 14.30 Telewizja w sprawie miliardów. 15.15 Pr. dnia. 15.20 Dla młodych widzów: Turniej zastępowych. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla młodych widzów: czwartek TDC oraz „Był sobie człowiek” - film anim. 17.30 Mag. mo'oryzacji. 17.55 Poligon. 18.20 TV młodych przedstawia. 18.50 Dobranoc. 19.00 Sonda - Lekcja

anatomii. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Powrót Świętego” - „Córka dyplomaty” - ang. film krym. 21.00 Pegaz. 21.50 „Listy naszych czytelników” - film obycz. TP. 22.15 Dziennik. 22.30 Turniej „Izwestii” w hokeju na lodzie - ZSRR - CSRS. 23.20 Telewizja w sprawie miliardów.

Czwartek II

Dwójka dla drugiej zmiany. 10.00 Popołudnie przyg. i podróży. 11.35 Sonda - Lekcja anatomii. 12.00 Mag. motoryzacyjny. 12.25 Gwiazdzbior - C. Deneuve. 16 Jez. ros. - kurs podst. 16.30 Jez. franc. - kurs podst. 17 Pr. dnia. 17.05 Turystyka i wypoczynek. 17.30 Popołudnie przyg. i podróży. 19.00 Piosenki tyg. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.10 NURT - Elementy wiedzy o sztuce. 20.40 NURT - Pedagogika. 21.10 24 godziny. 21.20 Klaps - mag. film. 21.50 Wiecz. rozmowy w kręgu rodziny. 22.15 „Zwycięzca” - holend. film obycz. 22.35 NURT - Matematyka. 23.05

Piątek I

6.00 TTR, RTSS. Matematyka. 6.30 TTR, RTSS. Biol. 9.00 Dla szkół: Geogr., kl. 5. 9.55 Dla szkół: Geogr., kl. 6. 11.00 Pr. dla najmłodszych kl. 1-2 - Toruńskie pierniki. 11.55 Dla szkół: Wych. obywatel., kl. 8. 13.30 TTR Hod. 14.00 TTR. Mech. 15.05 Red. szkolna zapowiada. 15.20 NURT - Wych. est. 15.50 Pr. dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Piątek z Pan-

kracym. 16.55 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 17.20 Dom i my. 17.35 Klub dobrej książki. 18.00 „Tajemnica Enigmy” (6) - „Wyłączeni z gry” film fab. TP. 18.40 Roln. rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19.05 TV Młodych przedst. 19.30 Dziennik TV. 20 X 0 Mała antologia satyry - X=Z=Z= prezentacja twórcz. Z. Wiatorczyka. 21.25 Listy o gospodarce. 22.05 Dziennik. 22.20 KIP „Skandal” - dram. obycz. prod. jap.

Piątek II

Dwójka dla drugiej zmiany. 10.00 „Tajemnica Enigmy” (6) „Wyłączeni z gry” - film fab. TP. 10.45 Szanujmy wspomnienia - Teatrzyk trzech 11.40 „Siedemnaście mgieł wiosny” (8) - film fab. TV radz. 12.45 Klub dobrej książki. 15.35 Jez. franc. - kurs podst. 16.05 Jez. ros. - kurs podst. 16.35 Pr. dnia. 16.40 Taaka ryba - poradnik wędkarski. 17.10 Dla młodych widzów: Kino TDC. Skąd my to znamy. 17.40 Klub jazz. St. Gama - Kwintet K. Jonkisa na Jazz Jamboree '80. 18.20 Małe kino - „Miłość” - czech. film anim. 18.30 Spotkania literackie. 19.00 Pios. tyg. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. Spotkania w dwóch z red. oświat. 20.15 „Konstancja wychodzi w morze” (6) - ost. odc. ser. TV franc. 21.10 24 godziny. 21.25 Gwiazdzbior - C. Deneuve. 22.20 Mówić nie mówić - Przechowywać czy wychowywać. 22.50 Jez. franc. - kurs podst.

GDZIE KIEDY?

Table with 2 columns: SOBOTA 13 GRUDNIA and NIEDZIELA 14 GRUDNIA. Includes names like Lucji, Otylii, Alfreda, Izidora.

TEATRY

Sobota: Słowackiego 19.15 Brat naszego Boga (prem. pras., abonam. nieważne). Miniatura (pl. św. Ducha) 2) 19.30 Oskarżyciel publiczny. Modrzejewskiej 19 Dziady (przedst. zamkn., abonam. nieważne). Kameralny 20.30 Queen Mary. Bagatela 19.15 Dyl Sowidzrał. Ludowy 15 Mimika czyli nauka sztuki scenicznej. 19.15 Betlejem Polskie. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Płaszcz z Tyrolu. Scena dla dzieci „Krakus” (ul. Wrocławska 28) 17 Jaś i Malgosia. Scena „Format” (ul. Mikołajska 2) 17.30 Kaftan bezpieczeństwa. Jama Michalika 22.15 Kabaret - Diabli nadal... Kolejarza (ul. Bocheńska 5) 19 Wicek i Wacek. Groteska 17 Przyszliśmy tu po koleżkę. Kawiarnia „Literacka” 22 Kabaret „Piętro niżej, smoła wyżej”.

Niedziela

Słowackiego 16 Brat naszego Boga (prem. abon. nieważne). 20 Brat naszego Boga (prem. pras., abonamenty nieważne). Miniatura 19.30 Oskarżyciel publiczny. Modrzejewskiej 19 Dziady (przedst. zamkn., abonam. nieważne). Kameralny 20.30 Queen Mary. Bagatela 19.15 Dyl Sowidzrał. Ludowy 19.15 Betlejem Polskie. Scena dla dzieci „Krakus” 17 Jaś i Malgosia. Groteska 11, 17 Przyszliśmy tu po koleżkę (wid. zamkn.). 10.30 Słonecznik (wid. zamkn.). Scena „Format” 17.30 Paradis. Kolejarza 15, 19 Wicek i Wacek.

KINA

Sobota: Kijów 15.45, 18, 20.15 Kontrakt (pol. 1. 18). Uciecha 16, 18, 20 Powrót Mechagodzilli (jap. 1. 12). Wolność 15.45, 18, 20.15 Rocky II (USA 1. 15). Warszawa 15.30, 18 Powrót do domu (USA 1. 15). 20.15 Lot nad kukułczym gniazdem (USA 1. 18). Wanda 16, 18, 20 Oflara (weg. 1. 18). Mł. Gwardia 15.30 Dama kamelowa (USA). 20 Honclulu (USA). 17.45 Niech bestia zdycha (fr.). Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Obcy - 8 pasażer „Nostromo” (ang. 1. 15). Świt (os. Teatralne 10) 15.45, 18, 20.15 Hair (USA 1. 15). Mała sala 16, 19 Bitwa o Midway (USA 1. 12). Światłowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Rocky II (USA 1. 15). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Książę i żebrak (panam. 1. 12). Kultura (Rynek Gł. 27) 14.15, 16, 18 P. S. (NRD 1. 18). 20 Nashville (USA 1. 15). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę (ang. 1. 15). Związkowiec (ul. Grzegorzeczka 7) 16.30 O królewiczu która miała śmieszne imię (impresja mikolaj.). 18 Skrzydło czy nóżka (fr. b.o.). 20 Sekcja specjalna (fr. 1. 15). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.15, 17.15 Miody Frankenstein (USA 1. 15). 19.15 Koronczarka (czw. 1. 18). Pasaż (Pasaż

Bielaka) 14 Przez Góry Skaliste (USA b.o.). 16 Szał (ang. 1. 18). 18, 20 Rocky (USA 1. 15). Podwawelskie (ul. Komandosów) 16 Wyspa skarbów (fr. b.o.). 18 Gorączka sobotniej nocy (USA 1. 15). Tezza (ul. Praska) 17, 19 Bliskie spotkania trzeciego stopnia (USA 1. 12). Ugorek (os. Ugorek) 15 Słowik (radz. b.o.). 17, 19 Idealna para (USA 1. 15). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Lawina (USA 1. 15).

Niedziela

Kijów 15.45, 18, 20.15 Kontrakt. Uciecha 10, 12, 15, 18, 20 Powrót Mechagodzilli. Wolność 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Rocky II. Warszawa 10, 12.30, 15.30, 18 Powrót do domu. 20.15 Lot nad kukułczym gniazdem. Wanda 10, 12.15 Zestaw filmów krótkometrażowych (USA b.o.). 16, 18, 20 Oflara. Mł. Gwardia 10, 12.15, 15.30, 17.45, 20 Zwolnienie warunkowe (USA 1. 18). Wrzós 11, 12 Bajki. 13 Ebrab potwór z głębin (jap. 1. 12). 15.45, 18, 20.15 Obcy - 8 pasażer „Nostromo”. Świt 13 Krzyżacy (pol. b.o.). 16, 18, 20 Powrót Mechagodzilli (jap. 1. 12). Mała sala 16, 19 Bitwa o Midway. Światłowid 13 Dzieci wśród piratów (jap. b.o.). 15.45, 18, 20.15 Rocky II. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Książę i żebrak. Kultura 10 Śmierć człowieka skorumpowanego (fr. 1. 18). 12, 20 Nashville. 14.15, 18.15 P. S. (NRD 1. 18). 16.15 Tańczący strażak (pol. 1. 15). Mikro 15.45, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę. Dow. Żołnierza (ul. Lubicz 48) 15.45, 18 Drogi papa (wł. 1. 18). Związkowiec 12, 14 O królewiczu która miała śmieszne imię. 15 Nie ma sprawy (fr. 1. 15). 18, 20 Stracęcy (USA 1. 18). Rotunda 14.30 Kara (pol. 1. 15, krótkom.). Smak wody (pol. 1. 15). 16 Hazard (fr. b.o.). Pałac (pol. 1. 18). Maskotka 11, 12 Bajki. 15.15, 17.15 Miody Frankenstein. 19.15 Koronczarka. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15 Przyszło Felka i Lolka. 16, 18, 20 Rocky. Podwawelskie 11, 12 Bajki. 14 Wyspa skarbów. 16, 18 Gorączka sobotniej nocy. Tezza 17, 19 Bliskie spotkania trzeciego stopnia. Ugorek 12 Bajki. 13, 15 Słowik. 17, 19 Idealna para. Sfinks 11, 12, 13 Bajki. 16, 18, 20 Lawina.

WYSTAWY - MUZEA

Sobota - Niedziela: Wawel - komnaty (sob. niedz. 10-15 i 16-18). „Wawel zaginiony” (sob. niedz. 10-15.30). Skarbiec i Zbrojownia (sob. niedz. 10-15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5; Lenin w Polsce (sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.). Kr. Jadwigi 41 (sob. 9-15, niedz. 10-15), w Poroninie; Lenin na Podhalu (sob. niedz. 8-16 wst. wol.). w Białym Dunajcu (sob. niedz. 9-16 wst. wol.). Muzeum Historyczne, św. Jana 12; Militaria, Zegary (sob. 10-16, niedz. 9-14); Krzyżatofory, Rynek Gł. 35; Z dziejów i kultury Żydów w Krakowie (sob. niedz. 9-14). Franciszkańska 4; Szopki Krak. (sob. niedz. 9-14). Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukiennice; Galeria pols. malarstwa 17-23; 1754-1900 (sob. niedz. 10-18). Dom Matejki, Florjańska 41; Twórcz. J. Matejki sprzed stulat (sob. 10-16, niedz. 9-15). Czartoryskich, Piłarska 8; Arcydziela ze

zb. Czartoryskich (sob. 10-16, niedz. 9-15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1; Pamiątki Powst. Listopadowego w Muż. Narod. w Krakowie (sob. niedz. 10-16). Przyrodnice, Sławkowska 17; Współczesna fauna Polski (sob. niedz. 10-13). Archeologiczne, Poselska 3; Pradzieje N. Hut, Mumie egiptskie w świetle promieni „X”. Starożytna i średn. Małopolski (sob. 14-18, niedz. 10-14). Etnograficzne, pl. Wolnica 1; Pols. kultura lud., Linoryty J. Nowaka (sob. niedz. 10-15). Arkady, pl. Szczepański 3a; Mal. W Kszcażanowicza (sob. niedz. 11-18). Przymat. Lohzowska 3; Mont Blanc - Grupa M.U.R. (sob. 10-18, niedz. niecz.). ZPAF, ul. św. Anny 3; Wyst. A. Bujaka; Watykan - Ziemia Święta - góra Athos (sob. 11-18, niedz. 11-14). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Krużkowskiego 5 (sob. niedz. 10-17). al. Róż 3; Mel. Z Kaluskiego (1880-1980) (sob. niedz. 10-17). KMPiK, Mały Rynek 4; Galeria; Grafika A. Kowalczyka (sob. 10-18, niedz. 11-15). Czytelnia; Z. Eycecz - Ludzie i góry śród. Azji (sob. 10-21, niedz. 11-15). Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13; Venus 80 (sob. niedz. 9-21). Kopalnia Sól (sob. niedz. 8-18). Muzeum Zap. Krak. Wieliczka (sob. niedz. 9-16). Fotosalon, KDK, Rynek Gł. 27; Wyst. fot. W. Michalika (sob. niedz. 14-20). Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27; Wyst. mal. i rys. K. Jezowski (sob. niedz. 14-19).

APTEKI

Sobota - Niedziela: Dyżury nocne: Rynek Gł. 42 (tien), Waryńskiego 24, Długa 88, Kazimierza Wielkiego 117, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (tien), N. Huta, Centrum C bl. 6 (tien), N. Huta, Centrum A bl. 3 (tien). Niedziela: Dyżury dzienne: jak wyżej.

RADIO

Sobota I: 16 Muz. i aktualności. 17 Polemiki. 17.30 Radiokurier. 18 Mag. związkowy. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.35 Koncert popularny z nagr. L. Stokowskiego. 19.25 Miłość - śpiewa zesp. Boom. 19.30 Trzecia strona medalu. 20.35 Przeboje sprzed lat. 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przy muz. o sporcie. 21.58 Kom. Tot. Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Poznań na muz. antenie. 23 Wita Was Polska. Sobota II: 16 Klasyki muz. rozr. 16.10 Przekrój muz. tyg. 16.40 Czy znasz te książki? 17 Z archiwum jazzu. 17.20 Moje fascynacje lit. - mówi prof. A. Świderkówna. 17.40 Rep. lit. 18 Muz. Archiwum PR. 18.30 Echa dnia. 18.40 Czas i ludzie - aud. kombatancka. 19 Małyświatkowo. 20 Notabnik kult. 20.15 Szalburger Festsplele 1980 r. 21.40 G. Faure - Peleas i Melisanda - suita orkiestr. op. 60. 22 Radio-kabaret. 23 J. S. Bach - Partita h-moll. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muz.

Sobota III

17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 S. Lama śpiewa Breta. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19 Odbicia w dźwięku - spotkanie z E. Szumańska. 19.20 Zb. Jaremkó i Komand Band. 19.35 Opera tyg. 19.50 Lot nad kukułczym gniazdem - odc. pow. K. Kesey. 20 Raw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wiec. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko - Lek. słuch. wg opow. C. Gilforda. 22.51 Wertyński śpiewają. 23 Wiersze A. Mickiewicza. 23.05 Jam session w Tróje.

Sobota IV

15.45 Na rad. antenie wasze troje nasze wioski (Kr.) 17.05 Sob. Mag. Rozr. (Kr.) 17.45 Studio Dwóch - mag stereo cz. 1 (Kr.) 18.25 Kalesidokop nauki. 19 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Lekc. jez. franc. 19.30 Studio Dwóch cz. 2 (Kr.) 21.15 Koncert z nagr. Chóru i Ork. PR i TV w Krakowie (STEREO - Kr.) 22.10 Wersje i kontrowersje.

Niedziela I

8.20 Muz. z rad. studiów. 8.45 Recital M. Lafort. 9.05 Rad. Mag. Wojs. 10.05 Twórcy pols. pios. 10.40 Rad. Teatr dla Dzieci - Asia i jej przyjaciele. 11 Różne barwy pios. 12.45 Pols. miniatury muz. 13 Sposób na życie. 14 St. Gama. 14.30 W Jezioranach. 15

związka, Młodz. Poradnia Lekarzka, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (sob. 8-14, niedz. 10-14). Tel. Zaufania 371-37 (18-23). Młodzieżowy Tel. Zaufania 611-42 (14-18, niedz. niecz.). Milicyjny Tel. Zaufania 216-41 (cała doba). Inf. o usługach, Florjańska 20, tel. 271-30, 228-90 (7-13, niedz. niecz.). Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8-18, niedz. niecz.). Pomoc Drogową PZM, ul. Kawiorzy 3, tel. 755-75 i 748-92 (7-22).

APTEKI

Sobota - Niedziela: Dyżury nocne: Rynek Gł. 42 (tien), Waryńskiego 24, Długa 88, Kazimierza Wielkiego 117, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (tien), N. Huta, Centrum C bl. 6 (tien), N. Huta, Centrum A bl. 3 (tien). Niedziela: Dyżury dzienne: jak wyżej.

RADIO

Sobota I: 16 Muz. i aktualności. 17 Polemiki. 17.30 Radiokurier. 18 Mag. związkowy. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.35 Koncert popularny z nagr. L. Stokowskiego. 19.25 Miłość - śpiewa zesp. Boom. 19.30 Trzecia strona medalu. 20.35 Przeboje sprzed lat. 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przy muz. o sporcie. 21.58 Kom. Tot. Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Poznań na muz. antenie. 23 Wita Was Polska. Sobota II: 16 Klasyki muz. rozr. 16.10 Przekrój muz. tyg. 16.40 Czy znasz te książki? 17 Z archiwum jazzu. 17.20 Moje fascynacje lit. - mówi prof. A. Świderkówna. 17.40 Rep. lit. 18 Muz. Archiwum PR. 18.30 Echa dnia. 18.40 Czas i ludzie - aud. kombatancka. 19 Małyświatkowo. 20 Notabnik kult. 20.15 Szalburger Festsplele 1980 r. 21.40 G. Faure - Peleas i Melisanda - suita orkiestr. op. 60. 22 Radio-kabaret. 23 J. S. Bach - Partita h-moll. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muz.

Sobota III

17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 S. Lama śpiewa Breta. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19 Odbicia w dźwięku - spotkanie z E. Szumańska. 19.20 Zb. Jaremkó i Komand Band. 19.35 Opera tyg. 19.50 Lot nad kukułczym gniazdem - odc. pow. K. Kesey. 20 Raw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wiec. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko - Lek. słuch. wg opow. C. Gilforda. 22.51 Wertyński śpiewają. 23 Wiersze A. Mickiewicza. 23.05 Jam session w Tróje.

Sobota IV

15.45 Na rad. antenie wasze troje nasze wioski (Kr.) 17.05 Sob. Mag. Rozr. (Kr.) 17.45 Studio Dwóch - mag stereo cz. 1 (Kr.) 18.25 Kalesidokop nauki. 19 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Lekc. jez. franc. 19.30 Studio Dwóch cz. 2 (Kr.) 21.15 Koncert z nagr. Chóru i Ork. PR i TV w Krakowie (STEREO - Kr.) 22.10 Wersje i kontrowersje.

Niedziela I

8.20 Muz. z rad. studiów. 8.45 Recital M. Lafort. 9.05 Rad. Mag. Wojs. 10.05 Twórcy pols. pios. 10.40 Rad. Teatr dla Dzieci - Asia i jej przyjaciele. 11 Różne barwy pios. 12.45 Pols. miniatury muz. 13 Sposób na życie. 14 St. Gama. 14.30 W Jezioranach. 15

Koncert zyczeń. 16.05 Teatr PR - Most - słuch. A. Potemkowskiego. 16.50 Rad. ork. przed mikrofonem. 17.15 St. Młodych. 18 Kom. Tot. Sport. 18.07 Radio ludziom pracy. 19.15 Przy muz. o sporcie. 19.30 koncert zyczeń. 21.05 Wszędzie zima, zima, zima - mag. 22 Z. Dylt M. Davisa. 22.20 Moja aud. muz. 23.05 Inf. sport. 23.15 Rewia pios. 23.45 Big-Band pod dyr. Z. Kalemby.

Niedziela II

8.35 Koncert poranny. 9 Transmisja św. z kościoła Św. Krzyża w Warsz. 10 NIEDZ. SPOTK. - pr. lit.-muz. Ok. 12.10 Poranek muz. symf. Ok. 13.20 Teatr PR - Przeklęty teatr - słuch. L. Elektorowicza. 14.35 Graj graczyku. 15 Rad. Teatr dla Młodz. - Kiddy z pocztowego szlaku - słuch. 15 Sławni polscy chopiniści - A. Rubinstein. 16.30 Podwielozecor przy mikrofonie. 18 Nowości Pols. Nagr. 18.35 Fel. publ. kraj. 19 Recital D. Martina. 19.20 St. Młodych - Rozgł. Harc. 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Pios. żoń. 21.30 Koncert wiec. 22.30 Wspominajmy debiuty - K. Brandys. 23 Z dziejów muz. staropolskiej. 23.35 Publ. międzynarodowa. 23.40 Spok. z M. Święcickim.

Niedziela III

8.35 Komu pios... 9 Lot nad kukułczym gniazdem - odc. pow. K. Kesey. 9.10 C. Porter po polsku. 9.30 W stronę kultury... 9.50 Duet pianistów. 10 60 minut na godzinę. 11 Duet skrzypków. 11.15 Niedz. szkolka muz. 12 Ryba tyba żyje - odc. słuch. dok. 12.25 Muz. z sal koncert. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Kontrapunkt. 14.30 Z muz. archiwum Pr. III. 15 Pomorska 2 - rep. 15.20 Twarze

Sobota I

15.25 Pr. dnia. 15.30 Militaria, obronność, nowoczesność. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Skakanka

Jeszcze o cegielni w Cianowicach

(Dokończenie ze str. 1)

związku z tym, że na miejscu były duże pokłady gliny, postanowiono rozbudować cegielnię. Wybudowano więc piec Hoffmana i na tym sprawa utknęła. RPGKiM przejęło cegielnię w sierpniu 1978 r. Wykupiliśmy teren ze złożami gliny, wykonano drogę dojazdową, plantujemy teren. Od początku tego roku wykonaliśmy 3,5 mln zł przerobu,

na przyszły rok przewidujemy przerób w wysokości 5 mln zł. Chcemy wyprodukować pierwszą cegłę pod koniec przyszłego roku. Wykupiliśmy na razie teren ze złożami na 5 lat, zapas gliny obliczono na 20 lat produkcji w wysokości 2 mln sztuk cegły rocznie.

Mówi b. pracownik RPGKiM w Krzeszowicach Oddział w Skale ADAM BLACHNO: Piec Hoffmana wybudowano już w 1973 lub 74 r. a nie 2 lata temu. Był Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej z Krakowa polecilo nam, abyśmy budowy nie umieszczali w planie jako inwestycji, ale jako modernizację etapami. Dlatego też zamknięto starą cegielnię, a dokumentację techniczną miało wykonać Biuro Przemysłu Ceramiczno-Budowlanego w Poznaniu. I etap przewidywał wybudowanie pieca Hoffmana 14-komorowego. Kiedy piec był już gotów, zlecono wykonanie dalszej dokumentacji (tzw. wyro-

bowi). Wtedy zaczęły się kłopoty. Biuro przysłało nam rachunek ekonomiczny, z którego wynikało, że cegielnia będzie nierentowna. Sprawa zaczęła się przeciągać. Tymczasem nastąpiła reorganizacja administracyjna, która spowodowała jeszcze większy zamęt. Najpierw cegielnia była w gestii RPGKiM w Olkuszu, a przed 2 lata przeszła do RPGKiM w Krzeszowicach.

Tyle nasi rozmówcy. Zastawia fakt, że Biuro z Poznania dopiero po wybudowaniu pieca wartości 2,5 mln zł doszło do wniosku, że inwestycja będzie nieopłacalna. Taki rachunek ekonomiczny należało wykonać dużo wcześniej. Dość już jednak oglądania się wstecz i szukania winnych. Jak najszybciej należy zakończyć budowę obiektu. Otuchy dodaje fakt, że do działania przystąpili ludzie, którym naprawdę zależy na jak najszybszym zakończeniu modernizacji i szybkiej eksploatacji cegielni. (ms)

Żalony koniec braku wyobraźni

(Dokończenie ze str. 1)

townego), i naprawić dach! Grupy studentów z Wydziału Rehabilitacji AWF poświęcili wakacje na opracowanie szkicu „ulożenia” ośrodka rehabilitacji w pałacu, żeby zachować jego zabytkowe walory. Były dyskusje z konserwatorem przyrody: co będzie z pięknym parkiem (którego uroda n. n. kogo dotąd tak żywo nie interesowała)? Były ostre spiecia z konserwatorem zabytków przy opracowywaniu projektu ośrodka (bo był już projekt ośrodka na 300 łózek).

I nagle zapadła decyzja premiera Jaroszewicza, że pałac zatrzymuje do swej dyspozycji Rada Ministrów (pisałmsy o tym w „Echu”). Kraków otrzymał w zamian decyzję, że zostanie zbudowany „ośrodek rehabilitacji z prawdziwym zdarzenia”. Od tego czasu minęły chyba dwa lata. Przez jakiś

czas pałac był magazynem mebli kupowanych do nowych obiektów służby zdrowia oddawanych z „poślizgiem”. Potem — pustka. Więc to dobrze, że znalazł się gospodarz, który przywróci pałacowi walory popularnego uzdrowiska. Ale czy to dobrze, że będzie to uzdrowisko zakładowe? Zamknięte?

Aha! Zapomniałam dodać, że były również (parę lat temu) rozmowy z krakowskimi przedsiębiorcami, które wyrażały ochotę partycypacji w remoncie pałacu w zamian za możliwość uzyskania tam miejsca dla pracowników. Ale tymczasem mamy tylko obietnicę. Nie będę się rozpisywał co to znaczy. Wiadomo: ludzie po urazach, często młodzi ludzie, stają się inwalidami, stają się ciężarem swoich rodzin i społeczeństwa, dlatego, że nie znajdują w odpowiednim momencie fachowej opieki rehabilitacyjnej.

Iluż może liczyć na protekcję w Konstancinie?

Nie da się ukryć, że kolejnym rezydentem byłego pałacu Wielopolskich* nie starczyło wyobraźni i menedżerskich talentów na miarę tak wielkiego miasta, jakim jest Kraków. Nie da się ukryć, że i w służbie zdrowia nie znalazł się nikt stanowczy, zdecydowany, zdolny doprowadzić sprawę do końca. Nie trwoniąc czasu i wysiłku na nicustające uzalanie się nad fatalnym losem Krakowa, pozabawionego elementarnej bazy szpitalnej!

HELENA NOSKOWICZ

* Pałac przy Placu Wiosny Ludów należał od 1655 r. do połowy XIX wieku do rodu Wielopolskich. W 1850 r. spłonął w czasie pożaru Krakowa. W 1864 r. zakupiła go gmina miejska i po generalnej odbudowie stał się on siedzibą Urzędu Miasta. I tak jest do dnia dzisiejszego.

Zginęło 2 górników

W kopalni węgla kamiennego „Jaworzno” na poziomie 500 w pokładzie 302 nastąpił zawal na ok. 8 m chodnika. W rejonie zawalu pracowało 6 górników. Na skutek niezwłocznie podjętej akcji ratowniczej dotarto do odciętych górników. 4 spośród nich nie odniosło żadnych groźniejszych obrażeń. Na posterunku pracy zginęli Ferdynand Kłosowski i Eugeniusz Szczutko. Przyczyną wypadku bada komisja Urzędu Górniczego oraz Prokuratura Rejonowa.

PRACA

FLIZIARZA zatrudni zakład usługowy — inż. Julian Kozera, Kraków, ul. Bronowicka 81/10.

POMOC domowa na stałe do samotnej starszej osoby potrzebna. Kraków, Dzierżyńskiego 75/25.

POTRZEBNA pomoc do starszej osoby. 1 godzinę dziennie. Młodzewska 11/9. g-50710

PRZYJME opiekunkę do 3-letniej dziewczynki. Telefon 638-40 wew. 288. g-50845

POTRZEBNA pomoc do dziecka na kilka godzin dziennie. 5 razy w tygodniu. Telefon 149-08, od godz. 17. g-50770

KURSY

KWALIFIKACYJNE (przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich) **WE WSZYSTKICH ZAWODACH** (nauka w niedziele lub w dni wolne) organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 639-41 do 44, w godzinach 8—17

Półroczne Studium

MISTRZA DYPLOMOWANEGO organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. Informacje i wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, tel. 639-41 do 44, w godz. 8—17

UWAGA ODBIORCY GAZU!

Zakład Gazowniczy Kraków zawiadamia, że z powodu prac przełączeniowych na sieci gazowej w dniu 15. 12. 1980 r. w godzinach od 8.00 do 14.00 nastąpi przerwa w dostawie gazu do osiedli Lotnisko Płn. i Płd. Uprasza się Odbiorców o wyłączenie wszystkich odborników na instalacji i przed przyborami. Blizszych wyjaśnień udziela Zakładowa Dyspozycja Gazem, telefon 643-08 lub Rozdzielnia Gazu Nowa Huta, telefon 414-26.

PORTIERÓW zatrudni

W ZAKŁADZIE PRODUKCYJNYM przy ul. Balickiej 176—188 w Krakowie Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne „MAROLD”.

ZGŁOSZENIA: telefon 220-11, wewn. 265. K-8615

KASĘ PANCERNA MAŁĄ

oraz **NYSE bus lub towas** W IDEALNYM STANIE **KUPI** Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne „MAZZIOTTI”, Kraków - Swosowice, Merkurijusza Polskiego 16 B. K-8583

POTRZEBNA zaraz uczciwa opiekunka do rocznego dziecka, na stałe. Warunki bardzo dobre. Kraków-Piaski Wielkie, ul. Łużycka 65/125. g-50959

GOSPOSIĘ samodzielną, czystą, do dwóch starszych osób, na stałe lub dochodząca — przyjme. Osobny pokój, utrzymanie, pensja. Kraków, ul. Chłopińskiego 3 (Rondo Mogiłskie), telefon 153-31.

KUPNO

ZDECYDOWANIE kupić nowego Fiata 126p. Oferty 50911 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOZUCH nowy, biały, krótki, z kapturem — kupie. Oferty 51305 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIE głowicę nową z pompą wodną do Wartburga 353 oraz karoserie do Dacia. Telefon 278-52, od godziny 12 do 18. g-50453

SPRZEDAŻ

AKORDEON „Grandina” — nowy, z gwarancją, 5-rzędowy, 120 basów — sprzedam. Kraków, Korczańska 4 m. 24, po godz. 20. g-50994

FIAT 126p. rok 1977, stan doskonały — sprzedam. Telefon 650-18. g-51251

OBRAZKI ślubne — sprzedam. Telefon 844-07, po godz. 15. g-50993

PARKIET debowy sprzedam. Oferty 50992 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DACIA, rok 1975, garaż przy petli tramwajowej na ul. Kościuszki, opone Victoria 163x13 — sprzedam. Telefon 221-65, po godz. 17. g-51254

FIATA 128 3p. rok 1976, oraz Zastawę dwuletnią — sprzedam. Kraków, plac Łagiewnicki 12. g-50976

FLIZY sprzedam. Kraków, ul. Florkowa 11/30. g-50743

KOZUCHY — damski i męski (kanadyjski), nowe, buty narciarskie — sprzedam. Telefon 317-55. g-50925

DOGŁ, szezaniaki — sprzedam. Wieliczka, Konopnickiej 5, telefon 10-36. g-50719

KOZUCHY — damski i męski — sprzedam. Ul. Kielecka 36/1. g-50757

ROYAL Standard 120 Basów — sprzedam. Ul. Józefińska 9, zakład krawiecki. g-50888

MEBŁOŚCIANKI z wysuwaniem tapczanem sprzedam. Nowa Huta, os. Na Skarpie 30/38. g-50902

BEAM karakułowy popielaty — pilnie sprzedam. Oferty 50909 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZASTAWA 1100p. rok produkcji 1975, przebieg 50 000 km — sprzedam. Kraków, ul. Kwartowa 3/44, godz. 18—20. g-50613

FIATA 126p. fabrycznie nowego — sprzedam. Telefon 733-48. g-50504

GRAMOFON „Daniel” oraz magnetofon kasetowy M 532 sd. sprzęt mało używany — sprzedam. Telefon 187-91, w godz. 18—22. g-50479

MESKI kozuch turecki — sprzedam. Telefon 328-92, po godz. 19. g-50619

OBRAZY cenne, ramy stylowe-ornamentowe, różnych wymiarów, zmarłej malarki Czartoryskiej — sprzedam. Krynica, telefon 25-66. g-50643

TELEWIZOR kolorowy „Jowisz”, okres gwarancji — sprzedam. Telefon 400-38. g-50635

KOZUCH damski — sprzedam. Telefon 701-22. g-50761

FIAT 125p. — 3-letni — sprzedam. Tel. 218-82. g-50809

WYWAŻARKĘ do kół firmy Hofmann (RFN) — sprzedam. Bielsko-Biała, tel. 256-62. g-50805

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-4 w Krakowie-Prokocimiu. Zgłoszenia: Brzesko, telefon 317-70, godz. 16—20. g-50945

FORD Taunus, 46 000 km, rok 1976 — sprzedam. Ewentualnie w rozliczeniu Fiat 126p. Telefon 206-50, godz. 17—18. g-50921

NOWA karoserie Łady 1500 — sprzedam. Telefon 430-94. g-50793

KOZUCH nr 42 — sprzedam. Telefon 836-86. g-51477

KOZUCH damski krójowy — sprzedam. Al. Marchlewskiego 43 m. 5, po godz. 18. g-51296

MAGNETOFON Philips Tape-Deck N 4504, najwyższej klasy — sprzedam. Łużycka 69/45, os. Piaski Wielkie. g-51293

TERAKOTE i flizy — sprzedam. Nowa Huta, os. Sportowe 13/1. g-51303

SILNIK Volkswagen — sprzedam. Telefon 714-27. g-51292

FADE 1500S, rok 1978 — sprzedam. Telefon 484-53. g-51284

FLIZY różnokolorowe, zagraniczne — sprzedam. Nowa Huta, os. Hutnicze 8/41. g-50897

OPRAZY stare sprzedam. Oferty 50674 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZASTAWA 1100p. nowa — sprzedam. Telefon 551-90. g-50829

PRASKA XVIII w. komoda „Jacob” — sprzedam. Telefon 271-63. g-50997

BRANSOLETKI i figurki z kości słoniowej — sprzedam. Długa 42/1. g-50637

NOWA maszynę do szycia, wielo-czynnościową, walizkowa, „Veritas” — sprzedam. Krowoderskich Zuchów 11/37, wieczorem. g-50711

KOZUCH rosyjski, biały, męski i pierścionek złoty — sprzedam. Bohaterów Września 52/11. g-50724

ŻUK towas — sprzedam. Telefon 178-05. g-50956

FOZUSZKI — krótki męski i dziewczęcy na 4 lata — sprzedam. Telefon 220-03. g-51416

RIEDERMEIEROWSKI stół z krzesłami — sprzedam. Grunwaldzka 16/10. g-51277

CIĄGNIK C-4011 — sprzedam. Wiadomość: Kraków, ul. Teligi 16/46. g-51284

KOZUCH damski nowy, rozmiar 44 — sprzedam. Telefon 203-49. g-51436

NOWE kozuchy tureckie — damski i męski — sprzedam. Telefon 301-61. g-50465

ZASTAWA 1100p. rok produkcji 1975, przebieg 50 000 km — sprzedam. Kraków, ul. Kwartowa 3/44, godz. 18—20. g-50613

FIATA 126p. fabrycznie nowego — sprzedam. Telefon 733-48. g-50504

GRAMOFON „Daniel” oraz magnetofon kasetowy M 532 sd. sprzęt mało używany — sprzedam. Telefon 187-91, w godz. 18—22. g-50479

MESKI kozuch turecki — sprzedam. Telefon 328-92, po godz. 19. g-50619

OBRAZY cenne, ramy stylowe-ornamentowe, różnych wymiarów, zmarłej malarki Czartoryskiej — sprzedam. Krynica, telefon 25-66. g-50643

TELEWIZOR kolorowy „Jowisz”, okres gwarancji — sprzedam. Telefon 400-38. g-50635

KOZUCH damski — sprzedam. Telefon 701-22. g-50761

FIAT 125p. — 3-letni — sprzedam. Tel. 218-82. g-50809

WYWAŻARKĘ do kół firmy Hofmann (RFN) — sprzedam. Bielsko-Biała, tel. 256-62. g-50805

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-4 w Krakowie-Prokocimiu. Zgłoszenia: Brzesko, telefon 317-70, godz. 16—20. g-50945

PRACUJĄCY, spokojny, poszukuje w Krakowie garnisony lub po koju. Oferty 51276 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKI poszukują 2- lub 3-pokojowego mieszkania. Oferty 51499 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia garnisiera na 3 lata. Łąkowa 10/40, w godz. 14—20. g-51232

STUDENT medycyny wynajmie zaraz 2 pokoje z kuchnią, chętnie z telefonem. Oferty 51307 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE mieszkania. Telefon 714-27, wieczorem. g-51296

POKÓJ, kuchnia, półkomfortowe (Rynek Podgórski). I piętro — zamienie na mieszkanie superkomfortowe, dzielnica obojętna. Telefon 822-99 wieczorem. g-51479

MIESZKANIA komfortowego w Prokocimiu lub Bieżanowie poszukuje na pół roku lub dłużej. Oferty 50971 „Prasa” Kraków, Wiślna 2 lub telefon 721-11, wew. 198, wieczorem.

WYNAJME pokój panience. Młodzewska 11/9. g-50709

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom w stanie surowym, nowoczesnie zaprojektowany, pod Krakowem. Wiadomość: Bernardyńska 8/3, telefon 290-59, po godz. 16. g-50664

ZGUBY

WYSOKA nagroda! 6 XII na os. XXX-lecia zaginął piesek, mały, czarny z białym krawatem pod szyją. Wiadomość: ul. St. Włosa 10/3, telefon 380-95. g-51426

W DNIU 10 XII, zaginął mały, czarny piesek w rejonie placu Awentowicza. Wysoka nagroda. Ul. Biernackiego 17/9, telefon 313-70. g-51442

RÓŻNE

CYKLINOWANIE parkietów najnowocześniejszą maszyną włoską, lakierowanie — Adamus, telefon 447-86. g-50973

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Kalużyński, telefon 451-83. g-50922

PRZYJME współnika do prowadzenia rzemieślniczego zakładu usługowego. Oferty 50494 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MODNE suknie sylwestrowo-karnawałowe, ciążowe, bluzki z bouclé i bawelnianie, spodnie z haftem i w kraty, kurtki ocieplane młodzieżowe, spodnie „Wrangler” i czarne „Alberty”, rekawice skórzane jednopalcowe damskie i dziecięce, ciepła bielizna męska, biustonosze, itp. — poleca T. Czubałak, Madalińskiego 5 (za mostem Dębnickim). g-50843

WYPOŻYCZAM suknie ślubne — białe, kolorowe, zagraniczne. Koldanowa, Kraków, Topolowa 52. g-50417

PIECE centralnego ogrzewania, grzejniki stalowe, bojery, spawarki, heblarki, siatki ogrodzeniowe — hodowlane, techniczne — terakote, wykładziny podłogowe, drzwi harmonijkowe — poleca Łodziński, Kraków, Pstrowskiego 36. g-39405

CYKLINOWANIE bezpyłowe parkietu, lakierowanie — Biernat, telefon 212-93. g-51295

BEZPYŁOWE cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Zwarycz, tel. 455-54. g-50074

MONTAŻ karniszy, uszczelnianie okien, wymiany śrub okiennych na zaczepek — wykonuje Kodura, telefon 370-35. g-50634

CYKLINOWANIE, lakierowanie, układanie parkietów — Angres, telefon 428-22. g-50466

FLIZY, terakote układa zakład filizarski — Edward Czusz, tel. grzeźniczościowy 712-59 w godz. 17—20. g-51304

PRZETARGI

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Zgoda” — Oddział „Chemo-plastyka” w Krakowie, ul. św. Krzyża 7, ogłasza, że **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** zleci wykonanie w roku 1981:

- 1) matrycy na 1 skrobak
- 2) matrycy na 1 skrobak
- 3) matrycy na uchwyt do szklanek
- 4) 2 matryce na wkładki do nakrętek LS-1-60
- 5) 15 matryc na nakrętki „Povin”
- 6) 10 matryc na kropłomierze
- 7) regenerację matryce

Termin wykonania ustalony zostanie indywidualnie dla każdej formy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty, z podaniem ceny i uzasadnieniem, uprasza się składać w biurze Oddziału w Krakowie przy ul. św. Krzyża 7, w kopertach zalakowanych, z napisem „przetarg”, w terminie do dnia 18 XII 1980 roku.

Komisjnie otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 XII 1980 r., o godz. 10, w biurze Oddziału.

Podkłady ofertowe i wzory wyrobów do wykonania nowych matryc można oglądać w każdym dniu w godz. 7—15, w Dziale Technicznym Oddziału — Kraków, ul. św. Krzyża 7.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, powierzenia poszczególnym oferentom częściowego wykonania zlecenia, unieważnienia przetargu lub odstąpienia od przetargu, bez podania przyczyn. K-8604

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Krakowie

ZATRUDNI

w ODDZIALE PRODUKCJI RÓŻNEJ:

- ◆ MASARZY
- ◆ ROZBIERACZY MIĘSA
- ◆ WĘDLINIARZY
- ◆ KUCHARZY
- ◆ POMOCE KUCHNI
- ◆ ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych
- ◆ PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA
- ◆ ŚLUSARZY MASZYNOWYCH

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw Pracowniczych „Społem” WSS — Oddział Produkcji Różnej — Kraków, al. Słowackiego 29, tel. 333-70.

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w KRAKOWIE, ul. Płk. DĄBKA 5

ZATRUDNI natychmiast

- MECHANIKÓW NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH
- ROBOTNIKÓW za- i wyładunkowych
- SPECJALISTĘ ds. kontroli wewnętrznej

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNI

- wysokie zar

Ogromne zainteresowanie meczami „Wawelskich smoków” z Górnikiem

KOSZYKARZE WISŁY NADSPODZIEWANIE DOBRZE SPI-SUJĄ SIĘ W ROZGRYWKACH LIGOWYCH, SA WRAZ Z O-BRONĄ TYTUŁU — ŚLĄSKIEM, WSPÓLLIDERAMI TABELI, PREZENTUJĄC SKUTECZNĄ, WIDOWISKOWĄ GRĘ, ZY-SKUJĄC POKŁASK WIDZÓW NIE TYLKO W KRAKOWIE. DZIŚ I JUTRO „WAWELSKIE SMOKI” STAJĄ PRZED KO-LEJNĄ PRZESZKODĄ, TRUDNĄ I WYSOKĄ, PRZYJDZIE IM STOCZYĆ DWA POJEDYNKI Z ZESPÓŁEM WALBRZYSKIE-GO GÓRNIKA, DRUŻYNĄ, KTÓRA TAKŻE ZALICZA SIĘ DO LIGOWYCH POTENTATÓW.

Dodatkową atrakcją tych spotkań będzie, dla krakowskich kibiców, pierwszy występ w barwach Wisły, czarnoskórego koszykarza z USA — Anthony Freemana. Znawcy „basketu” ostrzegają apetyty na pojedynki tego zawodnika z asem atutowym gości — Mieczysławem Młynarskim. Zawodnik Górnika to wyborowy strzelec, jeden z najsukcesywniejszych ofensywnych graczy w naszym kraju. Głównymi atutami Freemana są natomiast walory defensywne — świetne krycie i walka na tablicy o piłkę. Jeżeli trener J. Mikułowski tak ustawi grę swojej drużyny, aby Amerykanin krył Młynarskiego być może będziemy świadkami pasjonującego pojedynku tych dwóch graczy, w ramach równie atrakcyjnie zapowiadających się zawodów.

Kozłowski i Krzykała. W drużynie gospodarzy wystąpią wszyscy czelowi gracze — Kudłacz, Fikiel, Seweryn, Miedzik, Gardzińa, Wielebnowski, a że są w wysokiej formie winniśmy obejrzeć doprawdy ciekawe widowiska.

Na koniec przypomnijmy, że przed tygodniem Górnik na swoim terenie pokonał wrocławski Śląsk. Wygrana z obrońcami tytułu wskazuje więc, iż i górnicy są w dobrej dyspozycji.

W pozostałych pojedynkach Legia podejmie Śląsk, Zagłębie gra ze Startem, ŁKS z Wybrzęmem i Gwardią z Resovą.

W II LIDZE koszykarek przedostatnia seria gier. Korona staje przed bardzo trudnym zadaniem, podejmując u siebie lidera tabeli — Stal Brzeg, zespół który w minionym sezonie został zdegradowany z ekstraklasy i czyni wszystko, by do pierwszej ligi znów powrócić. Krakowski AZS pojechał na zrzeczeniowe boje do Wrocławia. Akademicki zespół z siedziby w Krakowie ma o 1 pkt mniej zdobytych punktów niż Gwardia z Resowy.

SEZON koszykarki w pełni. Poza ligowymi rozgrywkami, toczą się także boje o europejskie puchary. W Pucharze Europy mężczyzn rozegrano pierwszą serię gier półfinałowych, w której zaplanowano sporą niespodziankę w postaci porażki moskiewskiego CSKA w Polonii z zespołem Siundyne 66:78.

Pucharowe boje pod koszem
W pozostałych meczach Maccabi Tel Aviv pokonało obrońcę Pucharu — Real Madrid 100:92 a Nashua Den Bosch (Holandia) zwyciężyło Boşnie Sarajewo 101:87. W rozgrywkach kobiet, TTT Ryga rozgromił Politechnikę Bukareszt (która wyeliminowała naszą Wisłę) 68:35. W innych meczach BSE Budapest uległ Flatorvi Turyn 72:75 a Crvena Zvezda Belgrad wygrała ze Spartą Praga 69:55.

Dokąd pójdziemy?

Dziś

SIATEKÓWKA
Godz. 15 Hala Wisły: Wisła — Stal Bielsko (I liga kobiet)
KOSZYKÓWKA
Godz. 17 Hala Wisły: Wisła — Górnik (I liga mężczyzn)
Godz. 17 Hala Korony: Korona — Stal Brzeg (II liga kobiet)
Godz. 16.30 Hala Hutnika: Hutnik — Siarka (II liga mężczyzn)

Jutro

KOSZYKÓWKA
Godz. 16 Hala Wisły: Wisła — Górnik (I liga mężczyzn)
Godz. 11.30 Hala Korony: Korona — Stal (II liga kobiet)
Godz. 13.30 Hala Hutnika: Hutnik — Siarka (II liga mężczyzn)
Godz. 9 Hala UJ: Mistrzostwa politechnik
SIATEKÓWKA
Godz. 10.30 Hala Hutnika: Hutnik — Beskid (I liga mężczyzn)

W MYŚLENICACH, w sali Liceum Medycznego, rozegrane zostaną zawody siatkarek o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej pomiędzy Daliną i Beskidem Andrychów. Początek w sobotę o godz. 17, a w niedzielę o godz. 10.

rozstrzygnąć zawody na swoją korzyść.

KOSZYKARZE II ligi kończą pierwszą rundę i będą mieli kilka tygodni świętującej przerwy. Na pożegnanie jesienno sezonu Hutnik podejmie tarnobrzeską Siarkę i jest faworytem zawodów. Pozostali dwaj reprezentanci Krakowa w tej klasie są w dużo gorszej sytuacji. Korona grać będzie w Warszawie z Polonią i trudno, szczególnie po ostatniej „wpadce” z Piotrcovią u siebie, liczyć na sukcesy tej drużyny, podobnie nie należy oczekiwać zwycięstw AZS-u, który będzie walczył w Katowicach z Baildonem. (lang)

Na tematy dnia

Skandal na Okęciu w łódzkim wydaniu

SPRAWA NIECHŁUBNEGO WYJAZDU POLSKIEJ REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ NA MECZ Z MALTA, UPICIE SIĘ PRZED WYJAZDEM MŁYNARCZYKA, OBRONA PIJAKA PRZEZ KOLEGÓW Z DRUŻYNY I ZAGROŻENIE, ŻE JEŚLI ON NIE POLECI TO ONI TAKŻE ZOSTAJĄ, PÓŹNIEJSZE PERYPETIE ZWIĄZANE Z DECYZJĄ PZPN O ZAWIESZENIU CZTERECH GRACZY ŁÓDZKICH, OBRÓCIŁY OPINIĘ SPORTOWĄ CAŁEGO KRAJU PRZECIW PIŁKARZOM.

Stop! Nie całego! W Łodzi bowiem panuje pogląd, iż na Okęciu nic się nie stało, tylko że biednemu Młynarczykowi, mającemu rodzinne kłopoty, przydarzył się jakiś drobny wyskok, a wszystko zło i cała „wydumana” afera jest dziełem reporterów warszawskiej telewizji, którzy to pokazali. By nie być gołosłownym, kilka wyjątków z prasy łódzkiej:

„GŁOS ROBOTNICZY” — notatka podpisana B.K. pod tytułem „Kompromitujące milczenie”: Kto miał jeszcze złudzenia co do obiektywizmu dziennikarzy TV w sprawie „skandalu na Okęciu” jak i równego traktowania pierwszoligowych drużyn piłkarskich oraz ich sympatyków w Polsce, stracił je chyba po wysłuchaniu wiadomości sportowych we wtorkowym dzienniku wieczornym... Nie było nie o kłopotach najlepszej polskiej jedenastki, a przeciw część z tych kłopotów powstała na skutek historycznej i nieodpowiedzialnej kampanii tv (podkr. moje — jł). Podobne milczenie w sprawie łódzkich piłkarzy ze strony PZPN też stawia pod znakiem zapytania obiektywizm centrali. Coś nam się zdaje, że skandal na Okęciu miał rzeczywiste miejsce, ale wykroczenie Młynarczyka i zachowanie kadrowców było marginesem (podkr. moje — jł) w porównaniu do faulu, jakim urażono łódzkich piłkarzy, łód-

KS Hutnik ma już 30 lat

Z małego klubu zakładowego wyrósł nam sportowy potentat

W PONIEDZIAŁEK podczas uroczystej akademii jubileuszowej podsumowana została 30-letnia działalność krakowskiego Hutnika, — jednego z największych polskich klubów sportowych.

Ten znany nie tylko w kraju ale także i za granicą klub rósł wraz z Kombinatem — Hutą im. Lenina. Na początku — pod nazwą Stali — miał służyć budowniczym i pracownikom Hut — przynosił im rozrywkę i stwarzał możliwości uprawiania sportu, potem stał się klubem nie tylko nowo powstałej dzielnicy, ale całego Krakowa. Dziś rywalizuje z Wisłą o palmę pierwszeństwa w podwawelskim grodzie. W 9 sekcjach ćwiczy obecnie ponad 900 zawodniczek i zawodników, wielu z nich zalicza się do czołówek krajowej reprezentacji „biało-czerwone” barwy. W ostatnich latach największe splendory przyniosili Hutnikowi — szczyptownicy (dwukrotni mistrzowie Polski), siatkarze, koszy-

karze i motocykliści, liczące się wyniki notują także piłkarze i lekkoatleci, rosnie pozycja koszykarzy.

Jak więc widać z małego klubu zakładowego stał się Hutnik prawdziwym potentatem w sporcie wyczynowym.

O potrzebach, jakie niesie utrzymywanie tylu sekcji na odpowiednim poziomie nie trzeba — przypuszczam — nikogo przekonywać. Ale co godne podkreślenia działacze hutniczego klubu jakby wyczuwając sytuację, jaką spowodują pamiętne wydarzenia sierpniowe br. dawno, bo już przed trzema laty zerwali z praktyką „lewych etatów” i dzięki temu funkcjonuje w Hutniku model, o którym mówi się dopiero teraz w światku sportowym, model akceptowany w dodatku nawet przez „Solidarność”. Pozwala on na spokojną pracę szkoleniową, która miejmy nadzieję owocować będzie coraz lepszymi wynikami. (js)

Telegraficznie

MONTREAL, W. Fibak pokonał w kolejnym meczu turnieju o Puchar WTC Nastase 6:4, 7:6. O ewentualnym awansie Polaka do półfinału rozprawy zdecydował mecz z Hindusem Armitrajem.

PIANCAVALLO, Podczas zawodów narciarskich o Puchar Świata zjazd kobiet wygrała Nadig (Szwajcaria) przed Fjeldstad (Norwegia) i de Agostini (Szwajcaria).

BAHIA BLANCA, W meczu piłkarskim reprezentacja ZSRR pokonała 4:1 młodzieżową reprezentację Argentyny.

LONDYN, Najlepszym sportowcem Wielkiej Brytanii wybrany został mistrz olimpijski w łyżwiarstwie figurowym Robert Cousins.

PRAGA, W Czechosłowacji sportowcem roku został mistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów (waga 100 kg) — Otto Zarembo.

LOS ANGELES, Rafael Limon (Meksyk) zdobył tytuł bokserkiego mistrza świata wagi superpiórkowej, zwyciężając Bethelami (Wenezuela).

NOWY JORK, W kolejnym meczu swego amerykańskiego tournée polskie koszykarki pokonały drużynę Ken State University 85:58.

CONSTANTINE, W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata — strefa afrykańska — Algieria pokonała Sudan 2:0.

ALMA ATA, Podczas zawodów o Puchar ZSRR w podnoszeniu ciężarów 17-letni J. Zacharewicz ustanowił rekord świata juniorów w rwaniu (waga 90 kg) — 177,5 kg.

Totek

W MAŁYM LOTKU stwierdzono: I ciągnięcie — 4 piątki po 167.117 zł, 848 czwórek po 1182 zł, 23.574 trójki po 70 zł. II ciągnięcie — 5 piątek po 132.118 zł, 495 czwórek po 2001 zł i 15.554 trójki po 136 zł. W EXPRESS LOTKU: 37 piątek po 56.995 zł, 3822 czwórek po 827 zł i 99.076 trójek po 53 zł.

echo

KRAKÓW

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2.
REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskiewicz, Marjan Nowy — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2 31-007 Kraków („Echo Krakowa” skrytka pocztowa 64 39-960 Kraków). Telefon centr. 275-88, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 294-90, sekretarz odpowiedzialny: 239-23, dział miejski: 219-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87, dział sportowy: 292-32, Biuro Ogłoszeń: 270-83.

WYDAWCA: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

Ale chciałam powiedzieć panu, że jest mi bardzo, ale to bardzo przykro z powodu tego, co zrobiła moja siostra.

Uśmiechnąłem się do niej. Nie było to wcale trudne. Była tak ośniewająco jasna w kolorycie, że wcale nie miał znaczenia fakt, że noszek Elinor nie był zupełnie prosty. W szarych oczach malował się autentyczny, żarliwy żal, wiedziałem, że odczuwała postępki Patty tym boleśniej, że jak sądziła ofiarą padł stajenny, który nie ma żadnych możliwości obrony. Dlatego też trudno mi było wymyślić, co mam jej odpowiedzieć.

Rozumiałem oczywiście, że October nie mógł przedstawić mnie publicznie jako uciśnioną niewinną, nawet gdyby chciał — w co zresztą wątpiłem — bez ryzyka, że wieść ta dojdzie do uszu Humberta, a ostatnią rzeczą, jakiej chcielibyśmy obaj, byłaby konieczność oferowania mi z powrotem pracy u Inskipa. Nikt przy zdrowych zmysłach nie zostałby u Humberta mając możliwości pracy u Inskipa.

— Gdyby pani wiedziała — zacząłem wolno — jak bardzo chciałem, żeby ojciec pani uwierzył, że nie zrobiłem krzywdy pani siostrze — zdałaby pani sobie sprawę, że to co przed chwilą usłyszałem warte jest dla mnie więcej niż dziesięć posad. Lubię pani ojca. Szanuję go. Zresztą on ma rację. Nie mógłby pewnie zaoferować mi z powrotem pracy, bo przecież to byłoby tak, jakby publicznie wyznał, że jego córka jest w najlepszym razie kłamcą. Nie może pani prosić go o to. Nie może pani tego oczekiwać. Ja nie oczekuję. Najlepiej pozostawić sprawę tak, jak są.

Przyglądała mi się przez chwilę nie mówiąc. Zdawało mi się, że widzę w jej oczach najpierw ulgę, potem zaskoczenie, wreszcie zaintrygowanie.

— Nie żąda pan żadnej rekompensaty?
— Nie.



— Nie rozumiem pana.
— Widzi pani — zacząłem podnosząc się z miejsca, aby uniknąć jej pytającego wzroku. — Nie jestem zupełnie niewinny. Pocałowałem pani siostrę. Myślę, że może nawet trochę ją sprostokowałem. A potem wstyd mi się zrobiło za samego siebie i wycofałem się. Taką jest prawda. To nie była tylko jej wina. Ja zachowałem się bardzo źle. Dlatego proszę, bardzo proszę, niech pani nie czuje się taka winna z mojego powodu. — Podszedłem do okna i wyjrzałem.

— Nie powinno się wieszać ludzi za morderstwa, których zdecydowali się nie popełnić — powiedziała oschle. — Jest pan bardzo wspaniałomyślny, a tego się nie spodziewałam.

— A więc nie trzeba było mnie tutaj prosić — powiedziałem niedbale. — Podejmowała pani duże ryzyko. — Okno wychodziło na kwadratowy porośnięty trawą plac, otoczony szerokimi alejkami, spokojny i opuszczonej w tym wczesnowiosennym słońcu.

— Jakie... ryzyko? — zapytała.

— Ryzyko, że narobię zamieszania. Zniesiawię rodzinę. Splamię nazwisko Tarrenów. Takie rzeczy. Stosy brudnej bielizny, nagłówki niedzielnich gazet, i pani ojciec tracący twarz wobec swoich współpracowników.

Miała minę zaskoczoną, ale zdecydowaną.

— Mimo wszystko, skoro wyrządziło się krzywdę, trzeba ją naprawić.

— Bez względu na konsekwencje?
— Bez względu na konsekwencje — powtórzyła bledo.

Uśmiechnąłem się. Ta dziewczyna naprawiła mi się podobała. Ja też nie zawsze zwracałem uwagę na konsekwencje.

— W porządku — powiedziałem niezbyt chętnie. — Lepiej będzie jak sobie już pójdę. Dziękuję, że mnie pani zaprosiła. Rozumiem, że spędziła pani okropny tydzień przygotowując się do tego spotkania, i doceniam to znacznie bardziej, niż potrafił wyrazić słowami.

Elinor spojrzała na zegarek i zważała się.

— Wiem, że jest to dziwna pora dnia, ale może napilby się pan kawy? Przyjechał pan tak daleko...

— Napilbam się z przyjemnością.

— To niech pan siada, a ja zrobię kawę.

Usiadłem. Elinor otworzyła szafę w ścianie, w której po jednej stronie była umywalka i lustro, a po drugiej palnik gazowy i półeczka na naczynia. Napełniła wodą czajnik, zapaliła gaz, na niskim stoliku między fotelami postawiła filiżanki i talerzyki jej ruchy były oszczędne i pełne wdzięku. Niezmieszana, pomyślałem. Na tyle pewna siebie, by odrzucić tytuł w miejscu, gdzie umysł liczył się bardziej niż urodzenie. Na tyle pewna siebie, by wprowadzić mężczyznę o wyglądzie takim jak mój do swojego sypialno-salonu, i poprosić, by został na kawę, wtedy kiedy nie było to wcale konieczne, a jedynie uprzejmie.

Zapytałem, jakiego przedmiotu się uczy, odpowiedziała, że angielskiego. Stawiała na stole mleko, cukierki i biskwity.

— Czy mogę spojrzeć na pani książki?
— Bardzo proszę — powiedziała uprzejmie.